

GRATIS

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.
Łódź
w torek
21 grudnia
1943 r.
Rok IV
Nr 351
1256



W dniu 18 b. m. Zakłady Starachowickie przedstawiły Kongresowi pierwsze ciężarowe (3,5 tonowe) samochody polskiej konstrukcji i produkcji. (foto API)

O wielkim przyjacielu Polski Przemówienie gen. Zawadzkiego w rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina



Podczas poniedziałkowych obrad Kongresu Jedności gen. Aleksander Zawadzki wygłosił przemówienie o generalissimuse Staline, wielkim przywódcy Zw. Radzieckiego przyjaciela Polski.

21 grudnia 1948 r. upływa 69 lat od dnia urodzin wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu i mas pracujących, walczących o swe społeczne wyzwolenie, o pokój, o postęp i socjalizm — genialnego, kontynuatora dzieła Marksa, Engelsa, Lenina, wielkiego przyjaciela narodu polskiego, budującego swą szczytną przyszłość, pogromcy Niemiec hitlerowskich i wybawiciela ludu Europy z niewoli hitlerowskiej — tow. Józefa Stalina (burzliwe, długotrwałe oklaski, okrzyki: Niech żyje! Zebrani śpiewają Międzynarodówkę).

69 lat życia tow. Stalina, przeszło 50 lat, to płomienna, ofiarna walka o wyzwolenie i szczęście człowieka pracy.

„Jeśliby życie moje nie było poświęcone sprawie klasy robotniczej, uważałbym je za bezcelowe” — oto jak na swe życie patrzył i jak je pojmował tow. Stalin.

Wzorując się na życiu tow. Stalina, uczymy się żyć, walczyć i budować. Na jego życiu będą się uczyły pokolenia rewolucjonistów i budowniczych socjalizmu.

Polska klasa robotnicza i cały naród polski obchodzi dzień urodzin tow. Stalina z uczuciem szczególnej serdeczności i wdzięczności.

To Lenin i Stalin od zarania swej działalności współdziałali z polskim ruchem robotniczym, stali w obronie narodu polskiego przed uciskiem caratu i głosili hasło samookreślenia dla narodu polskiego.

To Lenin i Stalin uznali w r. 1918, „nienaruszalne prawa narodu polskiego do niepodległości i jedności”.

To Stalin powiedział w r. 1943, gdy kraj nasz krwawił pod okupacją hitlerowską: „Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko co możliwe, by przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga, — Niemiec hitlerowskich, by utrwalił

przyjaźń polsko - radziecką i dopomóc ze wszystkich sił w odbudowaniu silnej i niepodległej Polski” (oklaski).

To Stalin na czele delegacji ZSRR w Poczdamie stanowczo bronił i obronił dziejowo słuszną i sprawiedliwą sprawę zwrotu Polsce jej prastarych ziem piastowskich z granicami na Odrze i Nysie Łużyckiej, a w tymże roku do delegacji polskiej w Moskwie, z właściwą mu skromnością i głębokim wyczuciem psychiki narodu polskiego, powiedział: „Nie żądamy, abyście nam wierzyli na słowo. Sądźcie i ustosunkujcie się do nas według czynów naszych, na zasadzie stosunku, jaki będziemy mieli do narodu polskiego”.

Poszły za tymi słowami dalsze pełnej głębokiej przyjaźni i zrozumienia czyny Stalina w stosunku do Polski Ludowej i narodu polskiego.

W najtrudniejszych chwilach po wyzwoleniu spieszył nam Związek Radziecki z pomocą, środkami żywności, surowcami, maszynami, kredytami. Z pomocy, kredytów, licencji i doświadczeń Związku Radzieckiego korzystaliśmy w wykonywaniu planu 3-letniego i wydatnie korzystaliśmy w realizacji naszego 8-letniego planu zbudowania fundamentów socjalizmu w Polsce.

Głos obrony, poparcia i sympatii ze strony rządu ZSRR i osobiście tow. Stalina rozlegał się niezwłocznie, ilekroć Polska Ludowa i jej granice, jej prawo i jej godność były atakowane ze strony imperialistycznych podlegaczy anglo - amerykańskich.

W roku 1946 tow. Stalin oświadczył:

„Jak wiadomo, postanowienie o zachodnich granicach Polski zostało powzięte na konferencji trzech mo-

carstw w Berlinie. Na podstawie żądań polskich, Związek Radziecki nie jednokrotnie oświadczył, że uważa żądania Polski za słuszne i sprawiedliwe” i w tejże wypowiedzi: „Polska współczesna, demokratycz-

(Dokończenie na str. 2)

O BŁĘDACH GOSPODARCZYCH i o tym jak je usunąć Przemówienie ob. Szyra na Kongresie Zjednoczeniowym

Od samego początku sala słuchała przemówienia Eugeniusza Szyra z napiętą uwagą. Ujmowało ono nie które aktualne zagadnienia naszego przemysłu i handlu.

Członkowie partii, działający aktywnie na odcinku gospodarczym — stwierdza mówca — świadomi są prac i trudności, które można będzie pokonywać i łamać tylko drogą mobilizacji wszystkich twórczych sił klasy robotniczej, mobilizacji mas pracujących na wsi i w mieście. Zaufanie milionów robotników i chłopów, zaufanie większości narodu polskiego zobowiązuje naszą partię do połączenia tej mobilizacji z kontrolą wszystkich ogniw administracji, wszystkich ogniw kierownictwa gospodarczego, do połączenia tej mobilizacji z surową i bezwzględna krytyką niedociągnięć i słabości na froncie gospodarczym, z konsekwentnym usuwaniem, ze stanowiska tych, którzy, przeżarci do szpiku kości trucizną biurokracji i konserwatyzmu oraz niechęcią do socjalistycznego systemu organizacji pro-

dukcji — szkodzą naszym interesom i hamują nasze plany na nowym etapie naszego rozwoju społecznego i gospodarczego (huczne oklaski).

Ob. Szyr mówił dalej:

W chwili, gdy robotnicy kopalni i fabryk, pracownicy wszystkich dziedzin produkcji rozszerzają i pogłębiają formy i treść socjalistycznego współzawodnictwa pracy, kiedy walczą o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego, o skrócenie terminu budownictwa inwestycyjnego łączy się z walką o wzrost dochodów państwowych, o rentowność socjalistycznego przemysłu i handlu, — muszą również ulec zmianie metody i formy kierownictwa gospodarczego, organizacja i działalność aparatu gospodarczego, aktywność sił partyjnych na froncie gospodarczym. Pragnąc uwypuklić niektóre z tych

zagadnień pod kątem widzenia ogólnych wytycznych, mówca zatrzymuje się nad trzema problemami:

- 1) zagadnienie kontroli i statystyki,
- 2) wykorzystanie zdolności produkcyjnej,
- 3) handel wewnętrzny i międzynarodowa współpraca gospodarcza.

Mówca cytując kilka wyjątkowo jasnych przykładów biurokratycznego wykonywania zarządzeń i braku kontroli. Mówiąc o wykonaniu z opóźnieniem o 164 dni zamówienia na frezy ślimakowe, min. Szyr dodaje z ironią, że widocznie ta symboliczna nazwa wpłynęła na opaność wykonawcy. Mówca piętnuje metody pracy pewnego zespołu lekarskiego, stwierdzając, że „biurokracja jest chorobą zakaźną, która zagraża nawet lekarzom powołanym do jej zwalczania”.

Na nowym etapie gospodarczym ciągnie ob. Szyr — trzeba będzie odwołać się do nowych form oddolnej społecznej kontroli, drogą wprowadzenia jednolitych metod kontroli wykonania.

Niedostateczne wykorzystanie maszyn

Przechodząc do problemu wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych i nagromadzonych zapasów oraz ochrony majątku socjalistycznego przed uszkodzeniem i marnotrawstwem, mówca rzuca dalsze krytyczne uwagi. Opinia fachowców — mówi ob. Szyr — jest zgodna co do tego, że wykorzystanie maszyn w naszych fabrykach w stosunku do teoretycznych możliwości — jest niedostateczne. Istnieją pod tym względem pewne przyczyny wyłumaczalne, jak zły stan szeregu maszyn i urządzeń, braki w instalacjach produkcyjnych itd. Du-

(Dokończenie na str. 2)

Uchwalenie deklaracji ideowej Referat i koreferat na temat statutu 6 dzień obrad Kongresu Zjednoczeniowego

W czasie wczorajszego, 6 dnia Kongresu obradom przewodniczył gen. J. Zarzycki. Centrum zainteresowania w tym dniu skupił na sobie referat ob. Romana ZAMBROWSKIEGO na temat statutu i zagadnień organizacyjnych Zjednoczonej Partii. Wypełnił czas aż do przerwy obiadowej. W czasie referatu niejednokrotnie zrywała się burza oklasków, aprobujących wywody mówcy.

Przed referatem przybyli na salę, witane owacyjnie: delegacja naukowców polskich z dr inż. Jakobowskim na czele, oraz delegacja górników Zagłębia z kopalni im. gen. Zawadzkiego. Ponadto złożyli Kongresowi pozdrowienia przedstawiciele komunistycznych partii Chile — członek K.C. Contreras, Szwecji — członek Biura Politycznego partii — Ohman Gunnar, i Brazylii — Maris Schenberg.

Po przerwie obiadowej przewodnictwo obrad objął ob. Oskar Lange. Na wstępie zabrał głos przedstawiciel Komisji Redakcyjnej deklaracji ideowej, Franciszek Fidler, weteran ruchu robotniczego. Podał od do wiadomości, że Komisja przyjął 75 poprawek do projektu statutu. Są to jednak poprawki nie zmieniające zasadniczej linii projektu i wobec tego mówca stawia wniosek, aby Kongres przyjął przedstawione uprzednio delegatom wytyczne ideowe, jako deklarację ideową Zjednoczonej Partii i powie-

rzył ostateczne zredagowanie tekstu nowo wybranemu Komitetowi Centralnemu.

Wniosek ten w głosowaniu przyjęto jednogłośnie.

Z kolei przemawiał Nuerland, przedstawiciel Komunistycznej partii Danii, a po nim gen. A. Zawadzki (przemówienie to podajemy oddzielnie), który — w związku z przypadającą w 21 grudnia 69 rocznicą urodzin generalissimusa Stalina, zobrazował życie i działalność tego wielkiego przyjaciela Polski.

Na wniosek Prezydium Kongresu wśród niesłuchanego entuzjazmu uchwalili wysłać do Generalissimusa Stalina depeszę gratulacyjną.

W toku zebrania przybyła na salę delegacja literatów — z prezesem Związku Literatów, Iwaszkiewiczem na czele, — aby zapewnić Kongres, że współczesna literatura polska stała się godną swych wielkich tradycji.

Po tej manifestacji zabrał głos ob. Henryk Świątkowski, który wygłosił koreferat na temat statutu PZPR.

Olbryzima śnieżycą w Nowym Jorku

NOWY JORK, 20. 12. (PAP). Przez niedzielę szalała w Nowym Jorku olbrzymia śnieżycą. Masy śniegu nieznanego w tym mieście od długich lat, sparaliżowały całkowicie komunikację nie tylko lądową, lecz również lotniczą i wodną. Dla oczyszczenia miasta ze śniegu utworzono specjalne brygady robotnicze łącznie 18 tys. osób.

Pożar magazynów wojskowych w USA

NOWY JORK, 20. 12. (PAP). W pobliżu miasta Quebec wybuchł groźny pożar, który objął magazyny wojskowe. Według dotychczasowych obliczeń straty sięgają 500 tysięcy dolarów.

„DZIERŻAWA” LEGITYMACYJ

Tajemnica długich „kolejek” przed sklepami z atrakcyjnym (z uwagi na cenę) towarem — została wyjaśniona. Przyłapano kilkadziesiąt osób z cudzymi legitymacjami Zw. Zawodowców. Szczegóły na str. 5.

ZMARTWIENIE Z PREZENTEM

ma obecnie każdy. Co

WYRÓŻNIENIE RADOGOSZCZA

Radogoszec wrócić o trzymna prezent w postaci ogromnych magazynów PCH (str. 5).

DLACZEGO PRZEGRALI?

Po klęsce warszawskiej „Włóknarz” zastanawia się nad przyczyną przegranej. Analiza błędów i niedociągnięć łódzkiej drużyny na str. 6.

Codzień niesie?

„DZIERŻAWA” LEGITYMACYJ

Tajemnica długich „kolejek” przed sklepami z atrakcyjnym (z uwagi na cenę) towarem — została wyjaśniona. Przyłapano kilkadziesiąt osób z cudzymi legitymacjami Zw. Zawodowców. Szczegóły na str. 5.

ZMARTWIENIE Z PREZENTEM

ma obecnie każdy. Co

kupić niedrogo, a przy tym — żeby było ładnie i stosownie? Kilka rad — na str. 5.

NAJPIEKNIJSZE WYSTAWY

Specjalny komplet se dziesięć ustalił, które wystawy łódzkich sklepów uważać można za najefektowniejsze. Zdobyciem pierwszych 10 lat przyznano nagrody i dyplomy (str. 5).

WYRÓŻNIENIE RADOGOSZCZA

Radogoszec wrócić o trzymna prezent w postaci ogromnych magazynów PCH (str. 5).

DLACZEGO PRZEGRALI?

Po klęsce warszawskiej „Włóknarz” zastanawia się nad przyczyną przegranej. Analiza błędów i niedociągnięć łódzkiej drużyny na str. 6.

NUMER ŚWIĄTECZNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

ukaze się

w większej objętości i większym nakładzie

OGŁOSZENIA

do tego numeru przyjmuje się tylko do ŚRODY dnia 22 grudnia do godz. 12

MIMO OLBRZYMICH OSIĄGNIĘĆ istnieją jeszcze braki

(Dokończenie ze str. 1)
ży udział w tych niedomaganiach przypada jednak na złe planowanie, niedostateczną racjonalizację produkcji, wadliwe opracowanie planów produkcyjnych, złe zaopatrzenie w przyrządy i narzędzia.

Podając parę ujemnych przykładów z tej dziedziny np. niski stopień wykorzystania maszyn w przemyśle metalowym, średnim i precyzyjnym, mówca podkreśla, że przykładem właściwego rewolucyjnego tempa była ostatnio praca remontowa - montażowa w zakładach „Trzebinia” znanych p. n. „Czerwona Trzebinia”.

Za przykładem „Czerwonej Trzebinii” w której grupa montażowa wyremontowała wielki kondensator w 8 dni za 60 tys. zł gdy fachowcy chcieli remontować przez miesiąc za 300 tys. zł, powinny pójść grupy remontowo - montażowe przy innych zakładach pracy. Pod warunkiem wykonania niezbędnych usprawnień technicznych, można w szeregu fabryk metalowych podnieść produkcję o 20-30 proc.

Tow. Stalin — ciągnie mówca — powiedział, że w ustroju kapitalistycznym główną troską dyrekcji przedsiębiorstwa jest — przez zastawienie maszyn wycisnąć maksimum z człowieka. W ustroju socjalistycznym człowiek walczy o to, aby wycisnąć maksimum z maszyny.

Słuchacze przyjmują to lapidarne stwierdzenie hucznymi oklaskami. Nasi przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy produkcji — stwierdza ob. Szyr rozproszyli już wiele legend o ograniczonych możliwościach maszyn. Ale to jest dopiero początek. Świadomy pracownik — to potęga, która usuwa z języka technicznego różne pojęcia o „niemożliwości”. Mówca rzuca więc hasło walki o pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych.

Nasze osiągnięcia w dziedzinie planowania i realizacji planów produkcyjnych są olbrzymie. Stanowią one słuszny przedmiot tej naszej dumy i bodźcie do walki o jeszcze większe osiągnięcia, ale nie powinny przysparzać nam o zawrót głowy. Jesteśmy dopiero na początku drogi i byłoby rzeczą niebezpieczną mówić o doskonałym planowaniu w warunkach istnienia gospodarki drobnouprzemysłowej i poważnego udziału elementów kapitalistycznych w życiu gospodarczym.

Gorączkowe metody

Mówca zwraca następnie uwagę na „szturmowe gorączkowe, nerwowe” metody w walce o wykonanie planu. Zjawisko to znajduje wyraz w nierównym tempie produkcji. Tam, gdzie istnieje codzienna kontrola wykonania planu, np. w przemyśle węglowym, można zaobserwować z reguły spadek produkcji na początku miesiąca, a wysokie wyniki w końcu miesiąca. Tymczasem należy dążyć do równomiernego wykonywania planu — oraz do wykonywania planu nie tylko dla danej branży czy danego zakładu, ale dla każdego oddziału zespołu i każdej maszyny dla każdego miejsca pracy.

Mówca wyraża opinie, że zbyt mało mówiło się o nas dotychczas o tych fabrykach, które planu nie wykonały. Nie wystarczy — stwierdza mówca — premiować przodujące zakłady, trzeba pomóc przede wszystkim zakładom nie zdążającym za tempem współzawodnictwa, zakładom zaniedbanym. Pomoc ta winna stać się nową treścią współzawodnictwa pracy, podobnie jak we współzawodnictwie indywidualnym przodownicy stają się nauczycielami i pomocnikami swych słabszych towarzyszy. Ob. Szyr podkreśla dalej, że przemilczano u nas dotychczas

sprawę wyników planowania, kosztów własnych, osiągnięć finansowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Walka o planowanie

Finansowy czynnik gospodarki Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Przedsiębiorstwa podległe ministerstwu wpłaca w roku 1949 do budżetu 153 miliardy zł, na sfinansowanie inwestycji 123,5 miliarda zł. Plan oszczędnościowy ma prężność 50 miliardów zł, wzrost własnych środków obrotowych 36 miliardów zł. Mimo, że fundusz płac zwiększył się do 165 miliardów zł./Jest to pierwsza odpowiedź na apel ministra Dąbrowskiego.

Ob. Szyr przechodzi do omówienia zagadnienia handlu, stwierdzając, że spekulanci, złodzieje grosza publicz-

niego, agenci obcego wywiadu walczą o run na sklepy, o pogorszenie bytu i stopy życiowej mas pracujących. Mówca uprzedza delegatów, że w I kwartale 1949 r. czeka ich batalia ze spekulacją i reakcją, która już dziś poprzez kłamliwe pogłoski o zmianie waluty i o nieuniknionej drożyzni, usiłuje siać zamęt. Reakcja chce w ten sposób przeciwdziałać pomyślnej realizacji wielkich i korzystnych reform: zniesienia systemu kartkowego i reformy płac.

Walka o handel

Przykładem walki o handel są rewolucyjne zmiany, jakie zaszły w ciągu 1948 r. w dystrybucji węgla. Gdy reakcyjne elementy, zamaskowane w Centrali Handlu Węgla, twierdziły, że państwo i spółdzielczość nie potrafią sprzedawać detalicznie węgla, gdyż byłoby to połączone z deficytem — to w kilka miesięcy po usunięciu tych elementów okazało się, że zysk z detalicznej sprzedaży węgla, który za III kwartał br. wynosił 43 miln. zł wyniósł w jednym tylko październiku 26 mil. zł. Za 11 dni grudnia państwowe składy rozproszdziły 136 tys. ton, spółdzielczość — 341 tys. ton, a prywatnie — 13 tys. ton węgla.

W dalszym ciągu przemówienia

ob. Szyr podkreśla, że obecnie główną uwagę należy zwrócić na handel detaliczny artykułami spożywczymi: mięsem, tłuszczem, mąką, chlebem itd. oraz na organizację restauracji ludowych i zmianę stołówek fabrycznych na jadalnie spółdzielcze.

Trzeba wydać wojnę złym przyzwyczajeniom i praktykom zarządu i pracowników handlu państwowego, a szczególnie spółdzielczego. Obsługa konsumentów, w niektórych sklepach spółdzielczych przypomina złośliwe wyobrażenia reakcjonistów o handlu uspołecznionym. Sprzedawcy zapominalają, stwierdza wśród aplauzu mówca — że tabakiera jest dla nosa, a oni dla uprzejmego traktowania kupujących.

O wielkim przyjacielu Polski

(Dokończenie ze str. 1)

na Polska nie chce już być igraszka w rękach cudzoziemców”.

Tak towarzysze, powstała, rozwijała się, krzepła niezłomna, głęboka i serdeczna przyjaźń polsko - radziecka.

Imię wielkiego Stalina jest nieodłącznie związane z imieniem wielkiego Lenina.

W roku 1917 Stalin jest organizatorem powstania zbrojnego.

W latach wojny domowej, wszędzie, gdzie było najtrudniej, gdzie decydowały się losy rewolucji, stał Stalin, tworzył plany strategiczne, kierował operacjami bojowymi, gromił Wrangla, Denikina, armie interwentów i agencje Trockiego, zaopatrywał Moskwę i inne centra przemysłu i rewolucji w chleb. Był twórcą Armii Czerwonej, wychowawcą i kierownikiem komisarzy wojskowych, bez których — jak mówił Lenin nie było by armii. Był duszą i współtwórcą marksistowsko - leninowskiej polityki narodowościowej, która dała wolność narodom, uciśnionym przez carat, w tej liczbie i narodowi polskiemu.

Gdy nie stało Lenina, sztandar jego, sztandar marksizmu - leninizmu, sztandar partii bolszewickiej i międzynarodówki komunistycznej podniósł wysoko tow. Stalin.

Po śmierci Lenina partia, klasa robotnicza i narody ZSRR skupiły się dokoła tow. Stalina.

Geniusz Stalina rozświetlał ciężką drogę i horyzonty młodego Związku Republik Radzieckich. Jego stawała woła pokonywała wszelkie trudności.

Pod wodzą Stalina ZSRR z kraju przemysłowo zafanego stał się socjalistyczną potęgą przemysłową, z kraju o nędznej drobnej gospodarce chłopskiej — krajem przodującym, socjalistycznej gospodarki rolnej, gdzie do najwyższych poziomów rozkwitła nauka, kultura i sztuka, gdzie ta nauka, kultura i sztuka gęsto i szeroko przyniknęły na wieś.

Pod wodzą Stalina ZSRR stał się krajem, gdzie rozkwitł nowy, socjalistyczny stosunek do pracy — współzawodnictwo, gdzie praca za przekleństwa dla ludzi, stała się sprawą honoru sprawą chwały, sprawą męstwa i bohaterstwa milionów obywateli radzieckich.

Pod wodzą Stalina została urzeczywistniona moralno - polityczna jedność społeczeństwa radzieckiego i braterskie współzawodnictwo narodów ZSRR.

Pod wodzą Stalina armia radziecka rozgromiła największą potęgę militarną świata — armię hitlerowską, przyniosła wolność i niepodległość

narodom Europy — w tej liczbie i narodowi polskiemu.

Stalin — to natchnienie walczących o swe wyzwolenie społeczne i narodowo - polityczne wyzyskiwanych świata kapitalistycznego i narodów kolonialnych, oraz walki, o niepodległość narodową małych narodów przeciwko zaborcom i ujarzmicielom imperialistycznym.

Stalin — to symbol równouprawnienia i braterstwa ludów.

Stalin — to symbol walki o trwałą pokój, postęp i demokrację przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym i reakcji kapitalistycznej. Imperialiści doprowadzili nas do podziału świata na dwa obozy. Stalin nauczył nas nierozdzielnego traktowania proletariackiego internacjonalizmu i patriotyzmu, umiłowania swej ojczyzny.

Jako partia zjednoczonej klasy ro-

Mówca wyraża przekonanie, że trzeba za przykładem Wrocławia zorganizować społeczne komisje, złożone przede wszystkim z kobiet dla kontroli sklepów, trzeba wprowadzić książki zażeń do wszystkich skle-

Reforma płac i zniesienie kartek

Reforma płac i zniesienie zaopatrzenia kartkowego stwarza przełomową sytuację. Sytuacja ta będzie próbą siły lub słabości kół partyjnych w walce z wpływami reakcji na zafowane oddziały klasy robotniczej, w walce o to, aby listy wypłat i normy płac odpowiadały założeniom reformy, aby biurokracja

Współpraca gospodarcza obozu antyimperialistycznego

Przechodząc do zagadnienia współpracy gospodarczej państw obozu antyimperialistycznego mówca stwierdza, że budowa socjalizmu w naszym kraju byłaby niemożliwa bez wzajemnej pomocy i współpracy Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej. Budowa socjalizmu w naszym kraju będzie tym szybsza i łatwiejsza, im szersza i głębsza będzie wzajemna pomoc i współpraca z tymi państwami. Stosunki między państwami obozu antyimperialistycznego nie ograniczają się do znanych dotąd form międzynarodowej wymiany handlowej. Treść i forma tych stosunków są głęboko różne od stosunków między krajami kapitalistycznymi. Jest to bowiem polityka braterskiej przyjaźni i braterskiego sojuszu.

pów, należy przeprowadzić szeroką pracę uświadamiającą i wzmocnić organizacje partyjne w przedsiębiorstwach handlowych.

Ob. Szyr zapowiada, że wszelka nowa próba spekulacyjnej kampanii będzie złamana, a przy tej okazji do tkliwie uderzeni zostaną wrogowie klasowi, spekulanci i agenci obcego wywiadu.

nie stawiała nas przed faktami dokonanymi, szkodliwymi dla klasy robotniczej.

Operacja styczniowa będzie próbą ognia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, będzie ona nową zwycięską bitwą klasową, o poprawę stopy życiowej mas pracujących i podniesienie wydajności pracy.

Mówca przypomina wytyczne polityki Związku Radzieckiego w tej dziedzinie, określone przez Żdanowa na konferencji 9 partii komunistycznych i robotniczych „Sowiecka polityka trzyma się kursu dobrych stosunków ze wszystkimi tymi państwami, które wyrażają chęć współpracy. W stosunku jednak do tych krajów, które są jego prawdziwymi przyjaciółmi i sojusznikami Zw. Radziecki odnosi się i będzie się odnosił jako wierny przyjaciel i sojusznik”.

Wyrazem tej polityki Zw. Radzieckiego są: umowa o kredytowych do stawach inwestycyjnych dla Polski ze stycznia br., umowa z Czechosłowacją, zapewniająca wzrost obrotu o 45 proc., umowy: sowiecko - rumuńska, sowiecko - węgierska, sowiecko - bułgarska i sowiecko - albańska. Umowy te świadczą o tym, że Zw. Radziecki z żelazną bolszewicką konsekwencją realizuje swoje obietnice.

Forma i treść między państwowych stosunków gospodarczych Zw. Radzieckiego i państw demokracji ludowej, wzajemne powiązanie wieloletnich planów gospodarczych — wszystko to nie jest skierowane przeciwko żadnemu innemu państwu, ale jest wyrazem nowych, sprawiedliwych, internacjonalistycznych form współpracy.

Zebrań urządził mowę długą i burzliwą owację.

Australijscy marynarze przeciwko agresji w Indonezji

LONDYN, 20. 12. (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, marynarze i robotnicy porotwi w Sidney zamierzają podjąć akcję przeciwko nowej interwencji zbrojnej rządu holenderskiego w republice indonezyjskiej.

Pogłoski o zmianach w gabinecie angielskim Czy Bevin ustąpi?

LONDYN, 20. 12. (PAP). Poniedziałkowe dzienniki brytyjskie omawiają szeroko możliwości zmian w rządzie, które miałyby nastąpić w początkach przyszłego roku. Niektóre dzienniki przewidują, że zmiany te obejmą ministerstwa: spraw za-

granicznych i obrony narodowej.

Zdaniem „Daily Telegraph” należy się liczyć z ustąpieniem Bevina, przy czym kierownictwa Foreign Office przejąłby premier Attlee, pełniąc nadal funkcję prezesa rady ministrów. Uważa się za pewną dymisję

ministra obrony Alexandra, który jest ostro krytykowany zarówno przez opozycję jak i louborzystów. Na następców wymienia się nazwiska: ministra wojny Shinwella i ministra wyżywienia Stracheya. Zdaniem „Daily Worker” z rządu ustąpi również minister bez teki Dalton.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Sprawa Indonezji odroczone do 22 grudnia r. b.

PARYŻ, 20.12. (PAP). Rada Bezpieczeństwa zebrała się w poniedziałek przed południem na nadzwyczajnym posiedzeniu zwołanym, celem rozpatrzenia sytuacji w Indonezji. Na posiedzeniu nie było delegatów ZSRR, Ukrainy i Kolumbii.

Przewodniczący Rady odczytał depeszę ministra Mołotowa, zawiadamiającą o niemożności przybycia na czas delegata radzieckiego Malika.

Minister Mołotow podkreślił, że członkowie Rady winni być zawiadomieni o posiedzeniu najmniej na trzy dni przed wyznaczeniem jego terminu. W związku z tym Związek Radziecki zaproponował odroczenie nadzwyczajnego posiedzenia Rady

Bezpieczeństwa do środy 22 grudnia br. Wniosek radziecki został przyjęty przez obecnych delegatów.

Na propozycję delegata syryjskiego Rada zleciła jej przewodniczącemu podjęcie starań celem otrzymania jak najbardziej szczegółowych informacji o sytuacji w Indonezji zarówno ze strony komisji „dobrych usług” ONZ, jak i zainteresowanych rządów tj. holenderskiego i republikańskiego.

3 (XXVI)

Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego”

Imię i nazwisko:

.....

Adres:

.....

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 56 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”)

ZŁÓŻ
OFIARĘ
NA
POMOC ZIMOWĄ

6-letni plan budowy

fundamentów socjalizmu w Polsce

(Dokończenie referatu ob. Hilarego Minca)

Czasokres planu

Po zakończeniu w r. 1949 trzyletniego planu odbudowy rozpocznie się 1 stycznia 1950 r. realizacja nowego, długofalowego planu.

Przygotowanie takiego planu wymaga olbrzymiej pracy, której musi być z góry nadany kierunek. Plan opiera się na naukowym określeniu możliwości ekonomicznych i społecznych, na naukowym określeniu zadań do zrealizowania, zgodnych z kierunkiem i tempem rozwoju społecznego. Dokonać tego można tylko opierając się na nauce marksizmu-leninizmu. Dlatego kierunek prac nad przygotowaniem planu może i

powinna określić Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — partia marksistowsko-leninowska. Dlatego wytyczne 6-letniego planu rozbudowy i przebudowy gospodarki polskiej znajdują się na porządku obrad obecnego Kongresu.

Nasuwają się pytania, dlaczego ustalono taki, a nie inny czasokres planu, dlaczego ustalono, że będzie to plan 6-letni?

Zadaniem pierwszego planu — 3-letniego — była odbudowa. Przewidywano, jak się okazało słusznie, że odbudowa może być wykonana w ciągu 3 lat. Zasadniczym zadaniem

drugiego planu gospodarczego jest rozwój, rozbudowa i przebudowa gospodarcza Polski. Pełny cykl, obejmujący projektowanie nowych zakładów, ich budowę, uruchomienie produkcji i osiągnięcie pierwszych rezultatów produkcyjnych trwa trzy, cztery, a dla bardzo wielkich obiektów i więcej lat. Wynika z tego, że czasokres planu rozbudowy musi być znacznie dłuższy, niż planu odbudowy. Z drugiej strony naukowe przewidywanie na dłuższy okres, na 10, 12 lat nie jest w naszych obecnych warunkach możliwe. Dlatego wybrano, jako czasokres planu, 6 lat.

Zasadnicza założenie planu

Zasadniczym założeniem planu jest zbudowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce. Dlaczego mówimy o zbudowaniu fundamentów socjalizmu, a nie o zbudowaniu socjalizmu?

Zbudować socjalizm, tzn. w pełni zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonistyczne, znaczy to — w pełni zlikwidować elementy kapitalistyczne i zamknąć źródła ich tworzenia się. Zamknąć zaś źródła tworzenia się kapitalizmu, który — jak wiadomo — wyrasta z gospodarki drobnotowarowej to znaczy w pełni dokonać dobrowolnego przekształcenia gospodarki drobnotowarowej na gospodarkę socjalistyczną. W pełni zaś przekształcić gospodarkę drobnotowarową na gospodarkę socjalistyczną nie jest ani możliwe, ani realne w ciągu 6 lat.

Dlatego jako podstawowe założenie planu 6-letniego wysuwamy nie zbudowanie socjalizmu, a zbudowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu.

Na czym konkretnie ma polegać zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce?

Socjalizm opiera się na rozwoju i wysokim poziomie sił wytwórczych. Polska z łaski kapitalistów i obszarów i obcych zaborców jest krajem zacofanym, o niskim poziomie sił wytwórczych. Po to więc, żeby zbudować fundamenty socjalizmu, trzeba w poważnym stopniu zlikwidować zacofanie ekonomiczne Polski i silnie podnieść poziom jej sił wytwórczych. Zbudowanie podstaw

socjalizmu wymaga jednak rozwoju tych sił w określonym kierunku. Jest to kierunek, który najbardziej sprzyja wzrostowi sił socjalistycznych, a wypiera i likwiduje kapitalistyczne elementy gospodarcze. Ponieważ zaś źródłem wyrastania kapitalizmu jest gospodarka drobnotowarowa, kierunek wzrostu sił wytwórczych powinien najbardziej sprzyjać dobrowolnemu przekształcaniu się gospodarki drobnotowarowej w socjalistyczną. Potrzebna jest w tym celu odpowiednia baza techniczna i materiałna, którą stworzyć może tylko rosnąca produkcja środków produkcji.

Wynika z tego, że zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce, to znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym wzrostem produkcji środków wytwarzania, jako podstawowym kierunkiem rozwoju.

Zbudowanie fundamentów socjalizmu nie będzie jeszcze pełną likwidacją elementów kapitalistycznych, ale będzie oznaczało znaczny spadek ich roli w gospodarce. Chodzi o to, aby w żadnej dziedzinie gospodarki elementy kapitalistyczne nie posiadały istotnego i poważnego znaczenia tak, jak dzieje się np. teraz w rolnictwie, gdzie elementy kapitalistyczne, nie reprezentując większości produkcji, wywierają jednak czasem decydujący wpływ na rynek.

Aby elementy kapitalistyczne nie mogły wywierać istotnego i poważnego wpływu na rozwój gospodarki, musi być zbudowana — w tych dziedzinach, gdzie elementy socjalistycz-

ne są słabe — własna socjalistyczna baza oraz musi być istotnie posunięty proces przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne.

Poważne podniesienie sił wytwórczych tylko wtedy da wyniki, jeżeli w parze z nim będzie szło podniesienie dobrobytu materialnego, wzrost kultury i świadomości mas pracujących. Bez tego bowiem nowe siły wytwórcze nie mogłyby być efektywnie wykorzystane.

REASUMUJĄC:

Zbudowanie fundamentów socjalizmu oznacza:

Znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym naciskiem położonym na produkcję środków wytwarzania. Ograniczenie elementów kapitalistycznych i pozbawienie ich istotnego i poważnego wpływu w jakiegokolwiek dziedzinie naszej gospodarki.

Przeźnięcie istotnego kroku naprzód w zakresie dobrowolnego przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne i stopniowe zamykanie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu.

Znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury szerokiej mas pracujących.

ności wyniesie znacznie więcej niż we Francji przed wojną.

Wzrost produkcji przemysłowej z gwarantuje zamierzone podniesienie stopy życiowej ludności przez dostarczenie odpowiedniej ilości artykułów bezpośredniego spożycia. Dlatego produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie o 50 proc., wełnianych o 30 proc., lnianych o 100 proc. w stosunku do 1949 r. Produkcja obuwia będzie 2 i pół raza większa niż w r. 1949, a produkcja cukru zwiększy się o 25 proc., co pozwoli na spożycie 24 kg. cukru rocznie przez każdego mieszkańca i będzie oznaczało przekroczenie poziomu spożycia Czechosłowacji i Francji przed wojną.

Specjalna uwaga będzie zwrócona na rozwój drobnego przemysłu państwowego, spółdzielczego i samorządowego, co przyczyni się do lepszego nasycenia rynku towarami bezpośredniego spożycia.

Jednym z centralnych punktów planu przemysłu będzie jego usprawnienie techniczne. Usprawnienie to, łącznie z dalszym rozwojem i pogłębieniem ruchu współzawodniczą pracy, robotniczego nowatorstwa technicznego i wynalazczości technicznej winno dać wzrost wydajności pracy w przemyśle przeciętnie od 40—45 proc. oraz znaczne obniżenie kosztów własnych.

Wzrost produkcji przemysłowej będzie osiągnięty dzięki modernizacji, podniesieniu poziomu technicznego i podniesieniu wydajności. Jednocześnie buduje się w okresie 6-letnim ok. 350 większych zakładów przemysłowych z załogą ok. 300 tys. ludzi. Powstaje pytanie, gdzie te zakłady rozmieszczać?

Dotychczasowe rozmieszczenie przemysłu odznacza się wyjątkową nierównomiernością. Najbardziej uprzemysłowione województwa: śląsko-dąbrowskie, dolnośląskie i łódzkie, zajmując łącznie niecałe 20 proc. terytorium Polski, grupują 71,5 proc. pracowników przemysłowych. Najbardziej upośledzone są województwa: olsztyńskie, białostockie i lubelskie; zajmują ok. 22 proc. powierzchni państwa, grupują one tylko 1,7 proc. zatrudnionych w przemyśle.

Założenia planu w rolnictwie

Skoro podstawowym zadaniem 6-letniego planu jest uprzemysłowienie kraju, to jasnym jest, że ciężar gatunkowy przemysłu będzie rósł, a ciężar gatunkowy rolnictwa względnie malał. Produkcja rolnicza będzie rosła, ale wzrost jej będzie wolniejszy, niż wzrost produkcji przemysłowej. Jednakże odchylenie to nie powinno być zbyt wielkie, gdyż inaczej podstawy rozwoju przemysłu zostaną zagrożone. W okresie 6-letnim będzie rosło zapotrzebowanie ludności miejskiej na produkty rolnicze, będzie się również podnosiła konsumpcja samej ludności wiejskiej. To też rolnictwo powinno nadążyć za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić podniesienie konsumpcji ludności.

Wzrost przemysłu, opartego na surowcach rolniczych, będzie wymagał coraz większej produkcji skóry, lnu, buraków, ziemniaków itd. To też rolnictwo powinno nadążyć za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić wzrost dostaw surowców rolniczych dla przemysłu, opartego o te surowce.

Rosnący przemysł będzie potrzebował coraz więcej maszyn i surowców przywożonych z zagranicy. Dla pokrycia tego importu trzeba będzie wzmacniać eksport — również i eksport produktów rolniczo-spożywczych. To też rolnictwo powinno nadążyć za przemysłem w takim tempie, aby zapewnić dostateczne nadwyżki produktów rolniczo-spożywczych na eksport.

Poto zatem, żeby mógł być zrealizowany plan 6-letni, którego jądrem jest szybki wzrost przemysłu, musi również bardzo szybko wzrastać produkcja rolnicza. Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 85—95 proc. Aby to było realne, produkcja rolnicza musi wzrosnąć w okresie 6-letnim o 35—45 proc. Takie właśnie zadanie stawia plan rolnictwa.

W żadnym kraju kapitalistycznym zadanie takie nie byłoby wykonalne. Może być jednak i będzie wykonalne u nas, ponieważ:

1 Przemysł nastawia się na silny wzrost produkcji środków wytwórczych, służących rolnictwu. W okresie 6-letnim otrzyma ono z produkcji krajowej i z importu 50—60 tys. traktorów i poważną ilość samochodów. Wartość maszyn rolniczych będzie w ciągu 6 lat pięć razy wię-

W okresie 6-letniego planu należy tę nierównomierność, choćby w pewnym stopniu złagodzić, gdyż ważne jest, aby klasa robotnicza, produkująca i najbardziej postępową siłą narodu, wysepowiała na terenie całego kraju silnymi i zwartymi koncentracjami, stanowiącymi prawdziwe twierdze socjalizmu. Jest to konieczne również i dlatego, że średnie miasta i miasteczka, które żyły dawniej z handlu i pośrednictwa, obecnie — przy zmianie stosunków gospodarczych — mogą znaleźć się w trudnej sytuacji.

W miastach i miasteczkach nieprzemysłowych w Centralnej i Wschodniej Polsce mamy też dużo niewykorzystanych pomieszczeń. Łącznie tam jest o siłę roboczą i o mieszkanie dla niej. Kiedy rozszła się wieść o opracowywaniu planu 6-letniego, szereg delegacji z miast i miasteczek przedstawiało swe desiderata, sprowadzające się do gorących prób o ulokowanie w nich jakiegokolwiek zakładu przemysłowego. Świadczy to, jak bardzo sprawa ta dojrzała. Dlatego jednym z czołowych zadań 6-letniego planu winno być ożywienie zaniedbanych obszarów Polski. Nowe zakłady przemysłowe należy budować przede wszystkim w województwach wschodnich i centralnych.

Przewiduje się, że z 300 tys. robotników nowo wybudowanych zakładów ok. 200 tys. przypadnie na województwa dotychczas mało uprzemysłowione. Ożywi to zaniedbane dotychczas obszary, przesuwnie przemysł na wschód i północ i rozsieje po całym kraju mocne ośrodki proletariackie — nowe twierdze socjalizmu.

Odrębne zagadnienie stanowi odbudowa i rozbudowa przemysłu w stolicy kraju. Warszawa, miasto wielkich rewolucyjnych tradycji polskiego proletariatu, znów musi się stać miastem robotniczym. Dlatego, winny być odbudowane stare warszawskie fabryki o bogatych tradycjach rewolucyjnych, a także zbudowane nowe wzorowe zakłady przemysłowe, z których największym będzie wielka warszawska fabryka samochodów na Żeraniu. Warszawa i jej najbliższe okolice staną się dużym ośrodkiem przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i odzieżowego. W ciągu okresu 6-letniego liczba zatrudnionych w przemyśle wzrośnie w Warszawie o 33 tys.

Państwo uczyni wszystko, ażeby przez oświatę rolniczą rozpowsechnić na wsi zdobycze nowoczesnej agrotechniki i racjonalny płodźmian, aby podnieść odsetek upraw pastewnych dla rozwoju hodowli, zwiększyć produkcję nasion selekcyjnych i materiału hodowlanego, unowocześnić metody selekcji i hodowli roślin i zwierząt, podnieść jak najbardziej kulturę gleby.

3 Majątki państwowe, obejmujące ok. 10 proc. powierzchni uprawnej, staną się wzorowymi, socjalistycznymi gospodarstwami rolnymi i znacznie rozszerzą swą produkcję zbóżową i hodowlaną, a przede wszystkim produkcję towarową.

4 Państwo będzie wszechstronnie pomagać biednym i średnim chłopom, ograniczając kapitalistyczne elementy i umożliwiając chłopom korzystanie z nowoczesnych maszyn przez rozwój ośrodków maszynowych.

5 Będą się rozwijały sponownie, systematycznie, na podstawie pełnej dobrowolności spółdzielnie produkcyjne, które stanowią wyższą formę gospodarki i będą wywierały rosnący wpływ na podniesienie produkcji rolniczej.

Oto dlaczego podniesienie produkcji rolniczej w ciągu 6 lat o 35—45 proc., nieosiągalne w warunkach kapitalistycznych, jest w naszych warunkach całkowicie realne i będzie osiągnięte.

Ponieważ podniesienie produkcji rolniczej będzie się odbywało w ramach ogólnej walki i zbudowania fundamentów socjalizmu, wzmocni ono jednocześnie bezpośrednio socjalistyczną bazę w rolnictwie — majątki państwowe i spółdzielnie produkcyjne, wzmocni biednego i średniego chłopca, a ograniczy i osłabi elementy kapitalistyczne na wsi, pozbawiając je możliwości wywierania istotnego i poważnego wpływu na rozwój rolnictwa i kształtowania się rynku.

(Dokończenie na str. 4)

Podstawa planu 6-letniego w zakresie przemysłu

Przy omawianiu założeń planu 6-letniego w zakresie przemysłu nasuwa się pytanie, dotyczące zagadnienia tempa wzrostu przemysłu w okresie tych 6 lat. Dotychczasowe tempo rozwoju przemysłu było bardzo szybkie. W 1947 r. wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do poziomu 1946 r. osiągnął prawie 39 proc., a w 1948 r. w stosunku do 1947 r. osiągnął ponad 31 proc.

Takie tempo wzrostu produkcji nie będzie mogło utrzymać się w okresie planu 6-letniego, ponieważ dotychczas przemyśl odbudowywaaliśmy, a w planie 6-letnim będziemy go rozbudowywać. Jasne jest, że znacznie szybciej uzyskuje się przyrost produkcji, odbudowując zniszczone zakłady, niż stawiając nowe. Dlatego średnioroczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej w planie 6-letnim wynoszące 11—12 proc. faktyczny przyrost produkcji nie będzie jednak mniejszy niż w planie trzyletnim, gdyż procenty przyrostu będą się liczyły od coraz wyższego poziomu i będą oznaczały znacznie większe cyfry absolutne, niż w okresie planu trzyletniego.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy zaplanowane tempo należy uważać za małe, czy za duże — mówca porównuje wzrost produkcji w krajach kapitalistycznych z tempem tego wzrostu w Związku Radzieckim. W latach 1897—1913, tzn. w latach pomysłowego rozwoju produkcji w krajach kapitalistycznych, przeciętny przyrost roczny produkcji przemysłowej wynosił: dla Anglii — 1,9 proc., dla Francji — 2,93 proc., dla Niemiec — 3,72 proc.

Planowany u nas przyrost produkcji przemysłowej jest więc bez porównania wyższy niż kiedykolwiek w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym.

W Związku Radzieckim przeciętny przyrost roczny produkcji przemysłowej wynosił w pierwszej 5-letniej (w latach 1928—1932) — 22 proc., w drugiej 5-letniej, (1933—1937) — 17,1 proc., w latach 1938—1940 — 13 proc. A więc tempo przyrostu pro-

dukcji przemysłowej, planowane jest u nas jako znacznie niższe niż było w Związku Radzieckim w okresie pierwszej 5-letki. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż w czasie pierwszej 5-letki Związek Radziecki musiał forsownie rozbudowywać swój przemysł dla uniezależnienia się od kapitalistycznej zagranicy, my zaś jesteśmy w lepszej sytuacji, nie jesteśmy bowiem izolowani i mamy mocne oparcie w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Zaplanowane u nas tempo przyrostu produkcji przemysłowej zbliża się najbardziej do nieosiągalnego dla krajów kapitalistycznych tempa Związku Radzieckiego w okresie lat 1938—1940. Tempo to należy uważać za bardzo wysokie i wymagające wielkiego wysiłku. W rezultacie produkcja przemysłowa winna w końcu 6-letnia osiągnąć wzrost od 85—95 proc. w porównaniu z produkcją roku 1949. Produkcja ta będzie z górą trzykrotnie większa od przedwojennej, a w przeliczeniu na głowę ludności — z górą czterokrotnie większa od produkcji przedwojennej.

Stosownie do podstawowego kierunku naszego uprzemysłowienia, najszybsze tempo wzrostu produkcji przewidziane jest dla podstawowych środków wytwórczych, z wyjątkiem węgla. Dla węgla, który już pod koniec planu trzyletniego osiąga bardzo wysoki poziom produkcji, przewidziany jest wzrost jedynie 22—28 proc. Tym niemniej pod względem wydobywania na jednego mieszkańca Polska wysunie się na jedno z czołowych miejsc w świecie, gdyż wyniesie ono pod koniec 6-letnia niewiele więcej, tyle, co w Stanach Zjednoczonych w 1937 r.

Jądrem uprzemysłowienia jest szybki wzrost produkcji maszyn, zależny od produkcji stali. Produkcję stali odziedziczyliśmy na wyjątkowo niskim poziomie i nawet obecnie po znacznym przekroczeniu tego poziomu jest ona w przeliczeniu na głowę ludności 2,5 razy niższa niż w Czechosłowacji. To też rozszerze-

nie produkcji stali jest jednym z podstawowych zadań. Zostanie ono osiągnięte drogą rozbudowy starego hutnictwa i uruchomienia części nowej wielkiej huty o zdolności produkcyjnej 1,5 miliona ton stali. Jest to ilość niewiele mniejsza od obecnej naszej produkcji stali. Urządzeń dla tej huty dostarczą nam Związek Radziecki.

W rezultacie produkcja stali wzrośnie prawie dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego. W planie 6-letnim będzie również rozpoczęta budowa drugiej wielkiej huty na wschodzie kraju. W oparciu o rozszerzoną bazę hutniczą rozwinię się silnie przemysł metalowy i maszynowy, którego produkcja wyniesie 210 proc. w stosunku do roku 1949. Najsilniej rozwinię się produkcja obrabiarek, która wykaże dwudziestokrotny wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym.

Przemysł chemiczny posiada u nas szczególnie dogodną bazę surowca i powinien się stać drugim po węglu narodowym przemysłem polskim. Produkcja przemysłu chemicznego wyniesie 290—300 proc. w stosunku do r. 1949.

Wytyczne planu przewidują szczególnie silny wzrost tych środków wytwórczych, które mają decydujące znaczenie dla unowocześnienia gospodarki rolnej. Produkcja nawozów azotowych powinna wynosić ok. 3,5 razy więcej niż w r. 1939 i ok. 5 razy więcej niż w r. 1937. Jeszcze szybciej wzrośnie produkcja nawozów fosforowych. Produkcja traktorów wyniesie w r. 1955 — 10 do 12 tys. szt. rocznie, t. zn. 5—6 razy więcej niż w r. 1949.

W wyniku wielkiego kroku naprzód w dziedzinie motoryzacji, będziemy produkować w r. 1955 ok. 15 tys. samochodów ciężarowych i ok. 10 tys. samochodów osobowych.

Podstawą rozwoju wszystkich tych wielkich galezi przemysłu będzie rozbudowa wielkiej bazy energetycznej. Produkcja energii elektrycznej będzie 2 i pół raza większa niż w r. 1949 a w przeliczeniu na głowę lud-

6-LETNI PLAN BUDOWY fundamentów socjalizmu w Polsce

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Podniesienie dobrobytu, oświaty i kultury mas pracujących

Nieodłącznym składnikiem zbudowania fundamentów socjalizmu jest znaczne podniesienie dobrobytu, oświaty i kultury mas pracujących. Dochód narodowy rozdziela się na dwie części: na część, którą się spożywa i na część, którą się akumuluje, tzn. przeznaczają na inwestycje dla dalszej rozbudowy gospodarki. Najlepszą, najkorzystniejszą proporcją między wielkością spożycia i akumulacji jest taka proporcja, która gwarantuje największe możliwe tempo rozwoju gospodarczego i najszybsze możliwe tempo wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących. Taka właśnie proporcja jest planowana i dzięki temu, przeciętna stopa życiowa mas pracujących podniesie się w końcu planu 6-letniego o 55—60 proc. w stosunku do 1949 r. Będzie ona ok. 2

razy wyższa od stopy życiowej przedwojennej.

Z podniesieniem stopy życiowej w mieście i na wsi pójdzie w parze polepszenie warunków mieszkaniowych przez zbudowanie 520 tys. nowych izb mieszkalnych oraz szeroka rozbudowa instytucji oświaty, kultury i lecznictwa.

W okresie planu 6-letniego winien być dokonany znaczny krok w kierunku realizacji rewolucji kulturalnej, tzn. w kierunku likwidacji analfabetyzmu, w kierunku zapewnienia masom pracującym możliwości kształcenia się, w kierunku udostępnienia robotnikom i chłopom korzystania z dorobku kultury, nauki i sztuki, w kierunku wszechstronnego i pełnego rozwoju twórczych zdolności mas.

O nową ludową inteligencję techniczną

Wytyczne planu 6-letniego stwierdzają:

„W okresie 6-letnia winno zostać przeszkolonych w zawodach inżynierskich ponad 800—900 tys. robotników, od 80—100 tys. techników i ok. 24 tys. inżynierów”.

Jest to zadanie bardzo trudne, ale bez wypełnienia tego zadania nie może być mowy o pomyślnej realizacji planu 6-letniego.

Dotychczas w naszej gospodarce mieliśmy minimalną ilość sił technicznych i inżynierskich, co przynosi nam olbrzymie szkody. Z takim minusem sił inżynierskich i technicznych, jakimi jesteśmy obecnie, pracować w okresie rozbudowy na pewno nie będzie można. Trzeba więc szkolić, szkolić i jeszcze raz szkolić i to zaraz, nie tracąc czasu i nie żałując środków i sił.

Każda klasa produkująca miała swoją własną inteligencję, toteż polska klasa robotnicza i polskie masy ludowe stworzą swoją własną inteligencję. Dlatego szkolić będziemy inteligencję mas ludowych, inteligencję klasy robotniczej. Państwo poczyniło już poważne kroki w kierunku umożliwienia młodzieży robotniczej i chłopskiej kształcenia się w wyższych uczelniach. Te kroki są niedostateczne i muszą być jak najszybciej rozszerzone.

Nie możemy jednak ograniczyć się do formowania nowej inteligencji tylko poprzez kształcenie młodzieży. Nie mamy na to czasu. Z tegoż więc, prócz młodzieży, formować nową inteligencję ludową?

W ciągu czterech lat po wywołaniu wyrosła u nas znaczna warstwa klasy robotniczej, która ma wszystkie dane na przekształcenie się w inteligencję ludową. Są to robotnicy, wysunięci na stanowiska dyrektorów, wicedyrektorów, kierowników działów; są to najbardziej doświadczeni, uświadomieni przodownicy pracy; są to liczni wysoce wyspecjalizowani i kulturalni robotnicy. Brak im wykształcenia ogólnego i specjalnej wiedzy technicznej. Trzeba, żeby państwo ludowe, w przyspieszonej, skróconej formie dało im to wykształcenie i wiedzę. Trzeba znaczną część takich ludzi posłać na specjalną naukę, a na ich miejsce wysunąć nowych. W ten sposób przyspieszone zostanie formowanie nowej, ludowej inteligencji, która wspólnie z tą częścią starszej inteligencji, która chce i umie kroczyć nogą w nogę z życiem — sta

Groźny pożar w Łodzi

Wczoraj ok. godz. 10 rano wybuchł pożar w magazynie fabryki Siemens, mieszczącym się w budynku Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przem. Włókienniczego, dawn. Scheibler i Grohman (Plac Kościelny 5). W magazynie na parterze zapaliła się słoma. Ogień prze rzucił się na piętra, gdzie znajdowało się biuro Centrali Zaopatrzenia Mat. Przem. Włókienniczego. Sytuację pogarszał fakt, że za ścianą płonącego magazynu znajdowały się materiały łatwopalne, poza tym stary budynek posiadał drewniane podłogi i kanały. Kłórnymi przerwał się niewidocznie ogień. Przy gaszeniu pożaru pracowało bez przerwy do późnej nocy 12 oddziałów straży pożarnej. Przyczyny pożaru i straty dotychczas nieustalono. (w)

socjalizmu w Polsce — to wielka, ciężka i zacięta bitwa klasy robotniczej — stwierdza mówca w zakończeniu. Przed każdą bitwą, zanim się ją rozpoczyna, trzeba się obejrzeć, trzeba sprawdzić, czy istnieją wszystkie podstawowe elementy, które są potrzebne do wygrania bitwy, które są potrzebne do zwycięstwa. Obejrzyjmy się i my. Co jest potrzebne do wykonania tych wielkich zadań, jakie nakłada plan 6-letni?

Potrzebna jest świadomość praw rozwoju społecznego, potrzebna jest rewolucyjna teoria, bez której nie ma rewolucyjnej praktyki. Taką teorię mamy. Jest nią marksizm-leninizm.

Potrzebna jest siła, która uniemożliwi i unieszkodliwi opór klas kapitalistycznych i wicherzenie obcych imperializmów. Taką siłę mamy. Jest nią władza naszego państwa, państwa demokracji ludowej.

Potrzebni są silni i wierni sojusznicy, sojusznicy na dobrą i złą godzinę. Tylko bowiem w oparciu o takich sojuszników, tylko w jednolitym obozie antyimperialistycznym można budować socjalizm. My takie oparcie, takich sojuszników mamy. Są nimi wielki Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. A zdradcy jugosłowiańscy, którzy wyłamali się z obozu antyim

pieralistycznego, choć deklamują o socjalizmie — faktycznie stacają się w objęcia imperializmu.

Potrzebna jest jedność klasy robotniczej. My taką jedność mamy. **Potrzebne jest czynne, aktywne poparcie szerokich mas ludowych.** Kto może wątpić w to, że korzystamy z czynnego poparcia szerokich mas ludowych? Głosowały one za nami i kartką wyborczą i krwią serdeczną, przelaną w walce z reakcją, a teraz głosują tonami węgla i stali, hektarami zlikwidowanych odłogów, wspaniałym przedkongresowym czynem. **Czynne poparcie szerokich mas ludowych mamy.**

Potrzebna jest partia, która umie patrzeć w przyszłość, która ma wielką, bohaterką przeszłość, która nie lekka się trudności, która nie wyrzeka się ofiar, która umie widzieć swe błędy i naprawić je, której nie zadrdzi ręka w poskramianiu każdego, kto by chciał zboczyć z generalnej partyjnej linii. Taką partię wykonujemy.

Dlatego pod dumnie rozwiniętym sztandarem marksizmu — leninizmu pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina pojdziemy do walki o wykonanie 6-letniego planu, o zbudowanie fundamentu socjalizmu w Polsce, o socjalizm. I wygramy tę wielką, historyczną bitwę klasową.

Dyskusja nad referatem min. Minca w piątym dniu Kongresu

Dyskusja nad zagadnieniami gospodarczymi, poruszonymi w referacie min. Minca trwała również w czasie popołudniowych obrad 5 dnia Kongresu (tj. w niedzielę). Obradom popołudniowym przewodniczyła posłanka Irena Piłowska (Łódź), sekretarz KCZZ.

Przed wznowieniem dyskusji zameldowały Kongresowi o swych osiągnięciach delegacje robotnicze: z Państwowych Zakładów w Mościcach, z Wybrzeża oraz pracowników Państwowych Domów Towarowych. W skład delegacji robotników dalekomorskich wchodził przodownik pracy Stocznicy Gdańskiej, Soldek, którego nazwiskiem ochrzczonego został pierwszy wybudowany w kraju rudowęglowiec. Pojawienie się Soldeka przyjęto burzą oklasków.

Kilka cyfr wyraziście zarysowało osiągnięcia pracowników morza: w roku bież. wyremontowano 775 statków krajowych i zagranicznych, posiadamy 44 statki pełnomorskie o tonażu 206 tys. ton (prawie 3 razy więcej niż przed wojną).

Pracownicy PDT z dumą zameldowali: w 75 PDT, obsłużyliśmy 4 i pół miliona klientów, mieliśmy 19 miliardów złotych obrotu.

Następnie zabrał głos wicemin. SZYR (przemówienie podajemy oddzielnie), a po min. NIEZPOREK (z Bytomią) i przedstawiciel PZPB w Pabianicach, KAMINSKI, który zameldował, że załoga tych zakładów do końca br. zobowiązała się wykonać 4.700.000 m tkanin ponad plan. Mówca zwrócił uwagę, że „jeszcze dziś są w przemyśle państwowym ludzie, posiadający własne korsna i maszyny i pośrednio lub bezpośrednio związani z inicjatywą prywatną. Taki człowiek do swej fabryki prywatnej, jeśli nie skradnie przędzy, to skieruje ją z przedziałni, jeśli nie po tańszych cenach, to w lepszym gatunku”.

Zagadnienia przemysłu budowlanego poruszył w swym przemówieniu ob. PIETRUSIEWICZ, podkreślając, że planowany w 1955 r. prawie dwukrotny wzrost budownictwa w stosunku do r. 1949 nakłada na przedsięwzięcia budowlane zadania dotychczas u nas niespotykane. Dlatego wzrosnąć musi zmechanizowanie budownictwa.

Zasadniczym czynnikiem realizacji planu jest zwiększenie długości sezonu budowlanego w ciągu roku: musimy uzyskać przeciętną długość zatrudnienia od 10 do 11 miesięcy w roku, zamiast 7 i pół miesięcy obecnie. Umożliwi to w drugiej połowie planu 6-letniego zastosowanie tzw. pracy równomierniej.

Przed szkolnictwem zawodowym wyższym i średnim stoi zadanie dostarczenia ok. 1.000 inżynierów, 2 i

pół tys. majstrów oraz 25 tys. robotników wykwalifikowanych i przyuczonych.

Dalsi mówcy w dyskusji to: — Bol. DYBOWSKI, dr Jerzy SZTACHELSKI, Stef. JEDRYCHOWSKI.

Min. Minc podsumowuje dyskusję

Towarzysze Delegacji! W szerokiej dyskusji nad referatem o bilansie gospodarki ludowej i 6-letnim planem padło szereg cennych konkretnych propozycji i sugestii.

Komitet Centralny, który wybiegł na tym Kongresie, niewątpliwie w swojej praktycznej działalności ci rozpracuje i uwzględni te cenne konkretne propozycje i sugestie.

Dyskusja wykazała pełną jednogłośnieść. Dyskusja wykazała, że reprezentacja Partii — Kongres zgodnie uważa, że osiągnęliśmy wielkie sukcesy gospodarcze i, że te sukcesy gospodarcze nie spadły nam z nieba, a osiągnęliśmy je dlatego, że działaliśmy w ramach państwa demokracji ludowej, w sojuszu i oparciu o Związek Radziecki i bliźni się twardo z elementami kapitalistycznymi.

Dyskusja jednomyślnie wykazała, że wyrósł w naszej gospodarce nowy potężny czynnik — masowy ruch współzawodnictwa pracy.

Dyskusja wykazała, że ten masowy ruch współzawodnictwa pracy kształtuje oblicze naszych założeń i prowadzi za sobą większość klasy robotniczej.

Dyskusja wykazała, że uchwycisz tę dźwignię, można i trzeba wykonać zwycięsko i przedterminowo 3-letni plan odbudowy.

Dyskusja wykazała, że po to, by to zadanie spełnić, trzeba zreformować i zreformować system płac, zlikwidować system kartkowy, przeprowadzić w I kwartale przyszłego roku wielką bitwę o poprawę bytu klasy robotniczej i mas pracujących przeciw wszelkim zakusom spekulacyjnym, o nowy, wielki krok naprzód w naszej gospodarce. (Oklaski).

Dyskusja jednomyślnie wykazała, że wiele u nas jest marnotrawstwa, że można i trzeba wprowadzić system oszczędności, jako żelazne i nienaruszalne prawo całej naszej gospodarki, prawo którego każdy musi słuchać. (Oklaski).

Dyskusja jednomyślnie wykazała, że Kongres uważa, iż można w ciągu 6 lat zbudować w Polsce fundamenty Socjalizmu, t. zn. podnieść siły twórcze, osiągnąć na głowę ludności 4-krotnie większą, niż przed wojną produkcję przemysłową, ograniczyć i zepchnąć elementy kapitalistyczne, pozbawić je istotnego i po ważnego znaczenia, podnieść dobrobyt materialny tak, by się nam żyło dwa razy lepiej, niż się żyło przed wojną. (Oklaski).

W pierwszym punkcie porządku dziennego Kongres jednomyślnie

zgodził się na wytyczne deklaracji ideowej.

Co to jest deklaracja ideowa? To jest rzut, podstawa programu Partii. W drugim punkcie porządku dziennego Kongres jednomyślnie się zgodził na wytyczne planu 6-letniego.

Co to są wytyczne planu 6-letniego? To jest rzut, to jest podstawa drugiego programu Partii na terenie gospodarczym.

Kongres nas uzbroił, dał nam program Partii — deklarację ideologiczną, dał nam drugi program Partii — 6-letni plan.

Wyjdziemy z tego Kongresu, weźmiemy w ręce jak dwie rozplamione pochodnie, pójdziemy w masę, zapalimy masy naszą myślą i wolą, natchniemy je wielką twórczą energią — i wtedy nie strasze nam są żadne wrogie moce i wtedy nie ma takiej siły, która by nam wydarła zwycięstwo!

Jednodniówka PZPB w Pabianicach

Państwowe Zakł. Przem. Włókienniczego w Pabianicach na Kongresie Zjednoczenia Partii Robotniczych wydały jednodniówkę. Znajdujemy w niej interesujący artykuł p. t. — „Dlaczego przodujemy?” — Mowa jest w nim o sukcesach załogi pabianickich PZPB. Artykuł tak odpowiada na postawione pytanie:

„Przodujemy dzięki harmonijnej współpracy wszystkich czynników w Zakładach, a więc Załogi fabrycznej, Rady Zakładowej, Komitetu Partyjnego i Dyrekcji. Wysiłki wszystkich tych czynników skierowane są ku jednemu celowi: podniesienia Zakładów na jak najwyższy poziom, aby stały się czołowym przedsiębiorstwem w państwowej gospodarce uspołecznionej dla dobra Państwa, a więc dobra wszystkich pracujących”.

Ta właśnie harmonijna współpraca pozwoliła Zakładom Pabianickim produkować 4 miliony metrów tkanin miesięcznie, a więc o 25 proc. więcej niż następnie z kolei duże zakłady włókiennicze. Przy czym PZPB w Pabianicach, pod względem zatrudnienia ilości robotników, znajduje się na drugim miejscu.

W jednodniówce znajdujemy również tekst depeszy min. Minca, w której min. Minc składa podziękowanie załogom fabrycznej za przedterminowe wykonanie zobowiązania przedkongresowego i życzy powodzenia w dalszych wysiłkach dla realizacji planu 6-letniego, na drodze ku socjalizmowi.

O włókniarzach-artystach

Korespondencje z Warszawy

Osiem godzin dziennie pracuje przy swojej maszynie krochmalarz Stanisław Gajda. Tyle samo uwija się po magazynie składaczka Janina Gabrysiak i podmajstrzy tkacki — Zdzisław Pietruszewski i Krystyna Delebis, i Ryszarda Patyńska, i Hali na Książkiewicz, i setki innych — tkaczy, krochmalarzy, krojczych, składaczek — którzy tworzą oddział pierwszy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 8 w Łodzi.

A kiedy syrena fabryczna oznajmia koniec pracy, coż robią ci mieszkańcy najbliższego w Polsce miasta? Uczą się ról aktorskich, uczą się gry scenicznej, robią teatr. Jakby właśnie na przekór opinii, iż Łódź jest miastem szarej brzydoty miejskiej. Tworzą sztukę.

Teatr, chór, świetlica stały się ich potrzebą. Tak jak praca, którą wykonują z radością i zrozumieniem, czego dowodzą swoimi osiągnięciami.

W ubiegły piątek w Teatrze Polskim w Warszawie przekonał się naocznie, jaką potrzebą stała się dziś dla tych ludzi ciężkiej, fizycznej pracy — kultura.

Zespół bawełniarzy łódzkich odegrał na pokazie zespołów świetlicowych fragmenty sztuki Hejermensa „Nadzieja”. Chór kolejarzy poznańskich „Hasło” śpiewał pieśni, zespoły hutników z hut „Półkoł” i „Batory” tańczyły, robotnicy warszawscy wykonali groteskę „Stare Miasto”, a chłopski zespół Uniwersytetu Ludowego fragment „Dożynek”.

Już to wyliczenie mówi o zakresie repertuarowym zespołów świetlicowych, a o możliwościach i ambicjach przekonały chyba najlepiej słowa robotnicy łódzkiej Janiny Gabrysiak, która na pytanie o repertuar zespołu odpowiedziała:

— To jest dość trudne, bo dużo sztuk dla teatrów świetlicowych ma niski poziom. Teraz gramy „Nadzieję” a później będziemy grali „Wielki Trzech Króli” Szekspira.

Do tej prostej wypowiedzi nie trzeba bąda chyba komentarza. Robotnikom łódzkim nie idzie o łatwą rozrywkę. Żądają oni rzetelnych wartości kulturalnych i — sięgają po nie sami.

Ih wysiłki nakazują szacunek. Wyróżnieni na rozmaitych konkursach, i oklaskiwani na wielu scenach — nie żądają dla siebie wyróżnień z powodu swoich osiągnięć artystycznych.

— Sztukę przygotowaliśmy w ciągu miesiąca — mówi reżyser i inscenizator „Nadziei” — uczeń Wyższej Szkoły Teatralnej, Roman Sykała.

— Ról uczymy się na próbach, po pracy, czasem jeszcze wieczorem w domu — powiada Janina Gabrysiak, naprawdę znakomita odtwórczyni ról Jo.

Podziw i uznanie, które budzą osiągnięcia robotników łódzkich, hutników śląskich w zakresie ich pracy codziennej nie są większe od podziwu i uznania, które wywołują ich osiągnięcia w dziedzinie kulturalnej.

Oklaski nagradzające grę Ryszarda Patyńskiego — we wrzeszczącej roli matki, czy Stanisława Gajdy — tak swobodnie czującej się w roli Borysa, były rzetelnie zasłużone.

Sztuka Hejermansa jest sztuką trudną, wymagającą wiele nawet od aktorów zawodowych. Nie należy ona do repertuaru, który można by polecać właśnie amatorom zespołom świetlicowym. Tym bardziej więc nieprzeciętny jest sukces odniesiony w niej przez ów zespół robotniczy.

Staranność w opracowaniu i pomyślność inscenizacji fragmentów przedstawionych na pokazie w Teatrze Polskim dowodzi, iż nawet bliskie wykonawcom i pozornie łatwe widowiska, oparte na folklorze stają się cennym i ważnym materiałem w pracy świetlicowej. Dowiedli tego choćby hutnicy śląscy tańczący mazurą z „Halki” nie tylko z temperamentem lecz — z dużą kulturą form.

Do zrozumienia wielkich spraw w starczą niekiedy drobne przesłanki. Pokaz w Teatrze Polskim nie był czymś niezwykłym, był dużym sukcesem dla jego wykonawców, ale jest drobnym fragmentem szeroko już prowadzonej akcji. W tym właśnie tkwi istota doniosłości sprawy. Wielka jest skala przemian dokonanych w naszym życiu, skoro umożliwiają one tysiącom robotników i chłopów nie tylko czerpanie z nagromadzonych zasobów dóbr kulturalnych lecz czynny współdział w ich wytworzeniu. Hutnicy śląscy, robotnicy warszawscy, tkacze łódzcy, kolejarze poznańscy, którzy ze sceny powracają do swoich domów i do swoich warsztatów pracy, powracają tam już nieco inni, bogatsi o nowe treści przeżycia i form, które zdobyli swą pracą kulturalną.

A wzbogacając kulturalnie siebie, wzbogacają tym samym cały naród.

Odstłaniamy tajniki przydługich „kolejek”

Spekulanci w charakterze „świata pracy” Czy płaci się za dzierżawę legitymacji pracowniczych?

W Domach Towarowych i sklepach PSS — olbrzymi ruch. Największym popytem cieszą się materiały włókiennicze. Wiadomo, przed świętami każdy sprawia coś nowego: ubranie, firanki, obrus, coś z bielizny pościelowej... Przed każdym stoiskiem włókienniczym w PDT stoją olbrzymie ogonki. Żeby kupić kawalek materiału, trzeba postać parę godzin. Ludzie pracy często muszą rezygnować z nabycia materiału w sklepie państwowym czy spółdzielczym, nie mają bowiem czasu na wystawianie w kolejkach. A jeśli specjalnie zależy im na jakimś materiale sprzedawanym w Domu Towarowym, muszą iść na rynek, gdzie można dostać u handlarza ten sam materiał oczywiście po znacznie wyższej cenie.

Materiały nabyte w Państwowym Domu Towarowym, znalazły się np. na rynku na Placu Zwycięstwa. Sprzedawał je m. in. Tomasz Florczak, doliczając odpowiednią „marżę zarobkową”. Florczak oczywiście nie posiadał zezwolenia na handel. Spekulantom zajęła się Komisja Specjalna, kierując go na 3 miesiące do obozu pracy.

Obserwacje poczynione w Domach Towarowych i sklepach PSS pozwoliły stwierdzić, iż dość znaczny odsetek klientów stanowią handlarze, wykupujące towary, by sprzedawać je z dużym zyskiem na rynkach.

Wczoraj Komisja Specjalna przeprowadziła w Domu Towarowym kontrolę legitymacji, okazanych przez klientów przy zakupach. Okazało się, że 60 osób posiadało legitymacje nie swoje, lecz pożyczone lub kupione. Osoby te zostały zatrzymane przez Komisję Specjalną.

Nie ulega wątpliwości, że wśród zatrzymanych bardzo wielki procent stanowią „zawodowi” spekulanci, którzy kupują materiały na handel. Osoby te zostaną przykładnie ukarane, co z pewnością

przyczyni się do zlikwidowania handlu łańcuskowego materiałami włókienniczymi.

Przyczyni się to również do zmniejszenia się ogonków przed sklepami i stoiskami włókienniczymi, co umożliwi ludziom pracy nabycie potrzebnych materiałów.

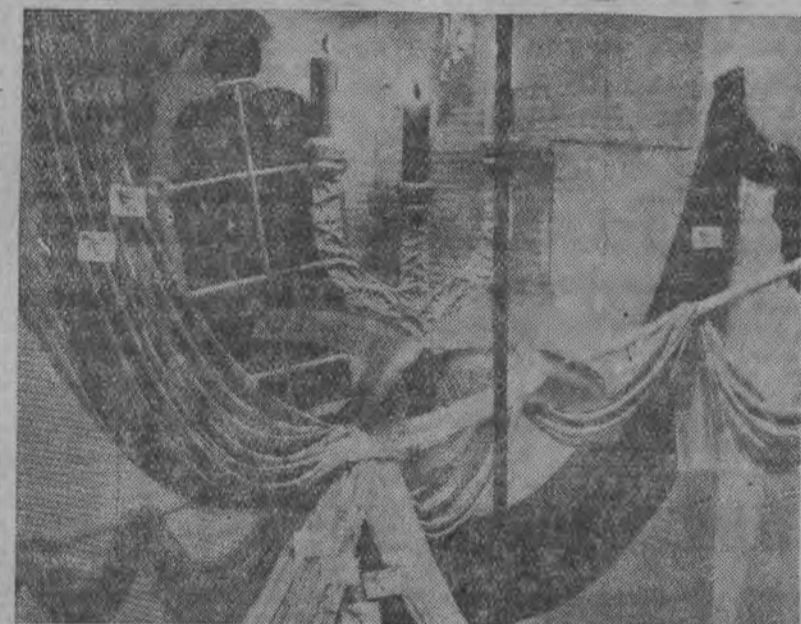
Handlarze i spekulanci nie brak nigdzie. Ostatnio pisaliśmy o handlarzach wystających przed sklepami „Bata” w poszukiwaniu talonów na gumowe buty. Pisaliśmy również o Domu Włókienniczym, którego klientelę stanowią

również w pewnym, przypuszczalnie nawet — dużym stopniu, wszelkiego rodzaju spekulanci. Człowiek pracy do sklepu dostać się nie może, bo żeby być wpuszczonym do wnętrza o godz. 9 rano, trzeba przez wiele godzin stać w ogonku. Podobno zawodowe „handlarze” nocują nawet w bramie Domu Włókienniczego, żeby w pierwszej kolejce dostać się do sklepu. Po wpuszczeniu klientów o godz. 9, sklep zostaje zamknięty i najczęściej otwiera się dopiero o godz. 15, by wpuścić no

wą „porcję” klientów. Żeby się znaleźć w grupie tych szczęśliwców, trzeba też parę godzin stać przed sklepem. Kto ma na to czas? — Z pewnością nie robotnica, pracująca 8 godzin w fabryce, a potem spiesząca do domu by zająć się gospodarstwem i dziećmi, z pewnością nie urzędniczka, przebywająca do godz. 3 czy 4 w biurze. A więc spekulanci, handlarze, nieroby i mała grupa ludzi pracy, którym rozkład ich zajęć pozwala na parogodzinne stanie przed sklepem.

Najładniejsze wystawy łódzkie

Nagrody i dyplomy dla kupców



F-ma Stanisława Marciniak (sklep włókienniczy) II nagroda i dypl. Min. Przem. i Handlu.

Konkurs dekoracji okien wystawowych został zakończony.

Na posiedzeniu jury sędziowskiego postanowiono nagrodzić za najlepsze

dekoracje okien wystawowych następujące firmy:

B-cia W. i K. Charuba (sklep spo-

żywczy) — nagroda Izby Przem. Handlowej w Łodzi; Stanisława Marciniak (sklep włókienniczy) — nagroda Zw. Zrzeszeń Kupieckich woj. łódzkiego; Karol Kujat (sklep włókienniczy) — nagroda Zgromadzenia Kupców m. Łodzi; „Składnica Popularna” Zb. Jarewicz (sklep papierniczy) — nagroda Zrzeszenia Branży Papierniczej; Stanisław Jabłoński (sklep włókienniczy), A. Zolnierski i S-ka (sklep włókienniczy) — nagroda Centrali KIWZ w Warszawie; Józef Skowroński (sklep włókienniczy) — nagroda Oddziału Łódzkiego KIWZ.

Poza tym postanowiono następującym firmom wręczyć listy pochwalne: St. Nowak — perfumeria, Wikiper i S-ka — sklep włókienniczy, A. Lewandowski — sklep spożywczy, H. Makówka — sklep z kapelusami, H. Krala — sklep włókienniczy, E. Paciorekiewicz — sklep włókienniczy, S. Sadzak sklep spożywczy, H. Wajs — sklep włókienniczy, J. Gałazka — sklep włókienniczy.

Firmy B-cia W. i K. Charuba oraz St. Marciniak otrzymują niezależnie od przyznanych im nagród, Dyplomy Uznania Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Zamieszczamy obok zdjęcie okna wystawowego.

Łowickie tryki nie ustępują kentom

W drobnych gospodarstwach rolnych pow. łowickiego prowadzony jest obecnie chów ok. 5,5 tys. sztuk owiec. Liczba owiec w powiecie powiększyła się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 1,200 sztuk.

Do podniesienia stanu hodowli w powiecie przyczyniło się wybitnie wprowadzenie chowu tzw. owcy łowickiej, pochodzącej ze skrzyżowania owcy polskiej z angielskimi owcami kentami.

Typ owcy łowickiej, otrzymany w drodze krzyżówki jest łatwy do żywienia i daje doskonałą wełnę. Przeciętna strzyża roczna owcy łowickiej wynosi od 3 do 6 kg. wełny, strzyżą tryka od 5 do 9 kg. wełny. Typ ten nie ustępuje oryginalnym owcom — kentom.

Falszywa pogłoska

Wśród miłośników Obrazcowa w Łodzi krążyły wieści, że teatr jego ma jakoby wystąpić jeszcze raz w Łodzi. „Ilustrowany Kurier Polski” bowiem dał notatkę, że teatr Obrazcowa ma wystąpić u nas w dniach 27, 28, 29, 30 grudnia i 1 stycznia w Teatrze Powszechnym.

Jak się dowiadujemy, pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Sergiusz Obrazcow wraz ze swym teatrem kukulek opuścił bowiem Polskę i udał się do Czechosłowacji. (r)

Od „nieznanego cywila”

(i) Paczka od nieznanego „cywila” jest najmilszym podarkiem gwiazdkowym dla żołnierza. Jest ona symbolem serdecznej więzi, łączącej „cywilów” z żołnierzami.

Harcerki łódzkie, pragnąc uprzyjemnić „gwiazdkę” żołnierzom, pełniącym służbę na Ziemiach Odzyskanych, przygotowują dla nich paczki świąteczne z żywnością i upominkami.

Harcerze Hufca brzezińskiego organizują w czasie świąt Bożego Narodzenia wspólnie z TPZ gwiazdkę dla żołnierzy stacjonujących w Gałkowie.

Ładny, tani, czy praktyczny

Jaki ma być podarunek gwiazdkowy?

- Co kupić na gwiazdkę mężczyźnie?
- Co kupić na gwiazdkę żonie?
- Co kupić na gwiazdkę dziecku?

Oto pytanie, które obecnie wszędzie się słyszy. Problem, rzeczwiście, dość kłopotliwy, bo upominek gwiazdkowy kupić trzeba. Chciałoby się, żeby sprawił jak najwięcej radości osobie obdarowanej, a przy tym, żeby jego koszt nie przekraczał naszych, najczęściej skromnych, możliwości finansowych. Więc co kupić?

Osobom bliskim najlepiej kupić coś praktycznego. Kobięcie — szalik, ciepłe wełniane rękawiczki, apaszkę, niedrogi sweter, kupon materiału na bluzkę, pantofle domowe, nawet komplet bielizny. Każda z tych rzeczy sprawi obdarowanej wiele radości i bardzo się przyda. Możemy ofiarować również coś „do domu” np.

talerzyki do ciastek, serwis do kawy, wazon, obrazek itp. Kobiętom „dalszym”, a więc koleżankom, narzeczonym itp. możemy ofiarować na gwiazdkę fiakon wody kolońskiej — lub, jeśli stać nas na większy wydatek — perfumy, coś z obecnie modnej sztucznej biżuterii, jakiś kryształ lub po prostu pudełko cukierków.

Trudniej wybrać prezent dla mężczyzny. Krawat, szalik, papierosnica, ładna popielniczka, koszula, szlafrok, pyjama, teczka, wieczne pióro — oto asortyment podarków gwiazdkowych dla mężczyzny. Wybieramy z tego, w zależności od naszych możliwości finansowych i od stopnia zażyłości...

Dzieci nie przywiązują jeszcze wagi do praktycznych przedmiotów. Nawet najwspanialsza sukieneczka nie

ucieszy dziewczynki tak jak nawet najtańsza laika czy kuchenka

Zabawki i książki — oto najodpowiedniejsze upominki gwiazdkowe dla dzieci.

Świetlice — Fabryki — Instytucje

mogą zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI” oraz wszystkie pisma wychodzące w Polsce z odwołaniem lub z odbiorem na miejscu za pośrednictwem Działu Prenumerat Spółdz. Wydawn. „Czytelnik” ul. Piotrkowska 53, telefon 180-74. Konto P. K. O. Nr VII—567.

Przyjmujemy wpłaty na prenumeratę PISM RADZIECKICH na rok 1949.

(wł.)

Radogoszcz będzie spichrzem Łodzi

PCH w roli budowniczego

Radogoszcz, a przynajmniej jego część położona w pobliżu pętlicy tramwajowej i „mljanki” kolejowej, jest słabo zabudowany, życie tu płynie leniwym nurtem.

Od połowy września jednak coś się na Radogoszczu zaczęło zmieniać. W tym właśnie czasie Państwowa Centrala Handlowa przystąpiła tu do budowy wielkich magazynów żywnościowych.

Łódź cierpi na brak dużych magazynów, w których można by umieścić rezerwy podstawowych artykułów żywnościowych. Wobec tego olbrzymie miasto skazane jest, w dużej mierze, na stały, bieżący dowóz żywności. Przy tym stanie rzeczy chwilowe trudności transportowe mogą wywierać ujemne wpływy na zaopatrzenie ludności.

Bardzo więc dobrze dla Łodzi, że PCH rozpoczęła budowę kompleksu magazynów, a że na teren pod budowę wybrała plac przy projektowanej ul. Teresy; dobrze i dla Radogoszcza, bo działnica ta ożywi się i nabierze charakteru handlowego.

Główny budynek stanowić będzie przechowalnia jarzyn i owoców. Będzie ona posiadała 80 m. długości na 14 m. szerokości, dwie kondygnacje o łącznej kubaturze 7,360 m. sześć. Zmieści się tu 400 tys. kg. towaru. Silna konstrukcja żelbetonowa; elektryczne windy, należyta wentylacja i izolacja składają się na nowoczesne urządzenie magazynu.

Dowóz do magazynu będzie również dogodny. Powstanie bowiem boznica kolejowa oraz dwie rampy dla ruchu wagonowego i kołowego.

W chwili obecnej skończone są już roboty ziemne przy budowie przechowalni, wybetonowano ławy fundamentowe i wyprowadzono mury piwnicy do poziomu terenu.

Obok przechowalni buduje się trzykondygnacyjny magazyn dystrybucji mąki dla Łodzi i województwa. Magazyn ten ma rozmiary następujące: 28 m. długości, 14,5 m. szerokości i 4,136 m. sześć. kubatury. Zmieści się tu jednorazowo około 1,300 ton mąki.

Termin ukończenia budowy przechowalni i magazynu mąki upływa wiosną 1949 r. W przyszłym roku rozpoczęta będzie również budowa budynku administracyjnego, połączonego z mieszkaniami dla pracowników. Jednocześnie PCH prowadzi na te

Po prostu

Nieprzemysłana oszczędność

Niemal we wszystkich świetlicach zakładów pracy, w salach rekreacyjnych poszczególnych szkół, w Związku Zawodowym, samorządzie miejskim, oddziałach Ubezpieczalni Społecznej, „Czytelniku” itp. w sobotę dnia 18 b.m. ku uczczeniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbyły się wieczory.

Po wysłuchaniu okolicznościowego referatu o znaczeniu Zjednoczenia, rozpoczęła się — przy dźwiękach muzyki — zabawa. W miłym nastroju upłynął ten sobotni wieczór. Ktoś zauważył, że sobotni wieczór w Łodzi był preludem do zbliżającego się karnawału.

Nie wszystkie jednak instytucje zdobyły się na zaproszenie pracowników z rodzinami. Były takie, które ograniczyły się do zaproszenia samych pracowników. Widocznie organizatorom chodziło o oszczędność, gdyż przyjęcia zasadniczo odbywały się na koszt poszczególnych instytucji.

Ale można to było załatwić inaczej. Po prostu, zmniejszyć „racje”. Nikomu przecież nie zależało specjalnie na trzech „kanapkach”, lub na trzech kieliszkach wina. Chodziło raczej o wzięcie udziału w powszechnej zabawie.

To było przecież święto całej pracowniczej rodziny łódzkiej. (S)

5 dni mięsnych

Zgodnie z zarządzeniem Min. Przem. i Handlu z dnia 18.12 br. dozwolony jest obrót mięsem i przetworami mięsnymi w tygodniu przed świątecznym tj. od dn. 20.12 do 24.12 włącznie.

Harcerze łódzcy meldują...

(i). Do Komendy Chorągwi Harcerzy w Łodzi napływają z całego województwa meldunki o wykonaniu przez jednostki harcerskie Czynu Przedkongresowego.

Hufiec Harcerzy w Końskich podjął walkę z analfabetyzmem. W powiecie utworzono 6 ośrodków nauki.

Harcerze Tomaszowa oczyścili ulice miasta, uporządkowali parki i odgruzowali wiele obiektów, dając społeczeństwu bezinteresownie 16,800 go dzin pracy.

Instruktorska Drużyna Harcerska „Radiofonia” zradiofonizowała wspólnie z hufcem Służby Polsce, osadę Dąbrowice, w pow. kutnowskim, zakładając 4 km. linii i instalując 54 głośniki. Drużyna ta zradiofonizowała również bursę męską Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów w Łodzi, a w następnym etapie planuje zradiofonizację bursy żeńskiej.

Hufiec Harcerzy w Pabianicach zradiofonizował mieszkania robotnicze.

Harcerki łódzkie przekazały 80-tomową biblioteczkę dziecięcą jednemu ze szpitali łódzkich.

Bokserom „Włókniarza” brak kondycji

Refleksje po meczu warszawskim przegranym 3:13

DRUZYNA BOKSERSKA „WŁÓKNIARZA”



Stoją od lewej: Garnarek (sekundant), Kargier, Matecki, Kazimierzczak, Kawczyński, Trzesowski, Szczępiński, Martynelis, Jaskóła, prezes Stepien.

Łodzianie przeżywali przykre chwile w warszawskiej ujeżdżalni. Bokserzy „Włókniarza” przegrywali spotkanie za spotkaniem i zanim Trzesowski zakończył walkę z Tomczyńskim „Gwardia” prowadziła 7:1. Zanosilo się więc na sromotną porażkę, a nie było już twz. murowanych pkt., bo trudno było sobie wyobrazić, żeby któryś z bokserów „Włókniarza” potrafił zwyciężyć Kolczyńskiego, Archańskiego i Szymurę.

Łodzianie przegrali ten mecz, jak już wczoraj pisaliśmy, 3:13. Doszliśmy do przekonania, że zawodnikom łódzkim brak przede wszystkim kondycji. Łodzianie walczyli źle.

Nawet Trzesowski nie potrafił umiejętnie rozłożyć sił na trzy rundy. W ostatnim starciu był już wyczerpany, a przecież jego przeciwnik Tomczyński jest raczej surowym zawodnikiem.

Błędem niektórych zawodników jak Matecki, Kazimierzczak, Kawczyński i Martynelis było wycieknięcie na wyprowadzenie ciosu. Ra sowy bokser musi iść do walki, gdy pada gong. Na ringu trzeba walczyć, a nie czekać i tańczyć.

Nie chcemy bynajmniej udzielać rad sekundantowi Garnarkowi, ale naszym zdaniem nie potrafił on w Warszawie dobrze nastawiać swoich zawodników. Bywa, że i sekundant jest czasem w słabej formie. Ceniemy bardzo p. Garnarkę i wiemy, że zadanie sekundanta jest nieraz bardzo trudne, ale przecież zawodnikom należy wpajać agresywność nie tylko na ringu, ale i w sali treningowej. Wiemy, że obecnie agresywność

bardzo się ceni. Mamy żal do Kazimierzczaka, że nie umiał taktycznie rozwiązać walki z Sobkowiakiem.

Jaskóła, choć przegrał z Szymurą, jednak podobał się, przede wszystkim dlatego, że walczył odważnie. Jaskóła powinien jednak odzwyczaić się od trzymania przeciwnika i atakowania go głową, bo przy bardziej surowym arbitrze otrzymywałby napomnienia.

Szkoda, że Trzesowski nie spotkał się z Kolczyńskim. Trzesowski mógłby wiele się nauczyć, a Kolczyński sprawdziłby publicznie swoje możliwości.

Trzeba do rewanżowego meczu z „Gwardią”, który odbędzie się 16 stycznia w Łodzi, przygotować się solidnie.

Szybkość i agresywność. Celność ciosów i kondycja. Zawodnicy nasi powinni pamiętać, że trzecia runda jest decydująca.

Porażki tej nie bierzmy zbyt do serca. Zimny tusz nie zaszkodzi, bo zawodnicy nasi w Warszawie wiele się nauczyli i doświadczenie nie zostanie zmarnowane. Rewanż z „Gwardią” powinien wypaść znacznie lepiej.

ŁKS pokonał „Wisłę” 11:5

Pisarski na deskach

W towarzyskim meczu pięściarskim, rozegranym w Krakowie mistrz polski ŁKS zwyciężył „Wisłę” 11:5.

Łodzianie zaprezentowali się z jak najlepszej strony, demonstrując wysoki poziom techniczny i dobrą kondycję.

Wyniki walk: (na pierwszym miejscu bokserzy ŁKS) przedstawiają się następująco:

w. musza — Różycki zwyciężył przez techniczny K. O. w drugim starciu Wojtusika.

w. kogucia: Olejczyk zwyciężył w pierwszej rundzie przez techniczny K. O. Gięgiela.

w. piórkowa — Popielaty przegrał na punkty z Gromolą.

w. lekka — Debisz znokautował w pierwszej rundzie walczącego w barwach „Wisły” Lisika (Groble).

w. półśrednia — Olejnik zwyciężył w drugim starciu przez poddanie się Piątkowskiego.

w. średnia — niezbyt przekonująco zwycięstwo odniósł Pisarski nad Matulą (w drugiej rundzie gong uratował łodzianina od nokautu).

w. półciężka — Zylis przegrał nie zasłużenie z Pieniżkiem (Groble), walczącym w barwach „Wisły”.

w. ciężka — Grzelak remisował z Rysiem.

Sędziował w ringu Moszkowski. Punkty obliczali: Kubiak (Łódź), Dogdanowicz i Kowaliński.

Widzów około 2 tysięcy.

Kolejarze poznańscy prowadzą

Po ostatnich meczach o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej tabela punktacyjna przedstawia się następująco:

1) ZKK Poznań	7	7	290:229
2) YMCA Łódź	6	5	245:100
3) TUR Łódź	7	4	256:223
4) Warta Poznań	7	4	200:197
5) AZS W-wa	7	3	210:201
6) AZS Kraków	7	2	214:263
7) Zgoda Świętoch.	6	1	207:244
8) Wisła Kraków	7	1	161:230

Jak widzimy, to na pierwszym miejscu po pierwszej turze rozgrywek znajduje się ZKK. Na drugim miejscu są koszykarze YMCA łódzkiej, którzy mają o jeden mecz mniej rozegrany.

ZKK - Wisła

Drugi występ koszykarzy krakowskiej „Wisły” w Poznaniu o mistrzostwo ligi koszykowej zakończył się ponownie porażką, tym razem z poznańskimi kolejarzami w stosunku 11:29(5:16).

Dziękujemy za pamięć

Za otrzymane pozdrowienia z Pra gi od juniorów reprezentacji Polski serdecznie dziękujemy.

Przypominamy, że juniorzy nasi wygrali w Pradze 10:6 i w Budziejowicach 11:5.

Warta-Wisła

Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej między „Wartą” i krakowską „Wisłą” zakończyło się zwycięstwem „Warty” w stosunku 23:15 (8:9).

Gra stała na słabym poziomie.

Mistrzostwa ZMP w ping-pongu

W lokalu Zarządu Łódzkiego ZMP przy ul. Piotrkowskiej 262 zostały rozegrane pierwsze spotkania o drużynowe mistrzostwa ZMP Łódź.

Do mistrzostw zgłosiło się 9 reprezentacji dzielnicowych. W grupie pierwszej znalazły się dzielnice: PZPB Nr 1. Górna Prawa i Górna Lewa.

Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Dzielnicy Górnej Lewej w składzie: Kasperski Z., Balszczyk Z., Wieruszyński L., Grygierowski J.

Pierwsze spotkanie rozegrały: PZPB Nr 1 — Górna Lewa 4:5.

Punkty dla Górnej Lewej zdobyli: Błaszczyk 3, Kasperski 2, dla PZPB Nr 1: Biskupski 2, Wilczyński i Białkowski 1.

Drugie — Górna Lewa — Górna Prawa 7:2.

Punkty dla Górnej Prawej zdobyli: Hajduk, Jarczyński po 1.

Punkty dla Górnej Lewej zdobyli: Kasperski, Błaszczyk po 3, Grygierowski J. 1 (grał jedno spotkanie z zamiast Wieruszyńskiego).

Drużyna ta zakwalifikowała się do finału, który zostanie rozegrany 23 bm.

BAZAR KATOLICKI ŁÓDŹ, Sienkiewicza 49 uruchomił sprzedaż detaliczną na tuziny OZDÓB CHOINKOWYCH

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PAMIĘTNIK (121) PANI HANKI

POWIĘŚĆ

Pan Fred nie miał pojęcia na kogo ona czeka. Nie wiedział nawet czy ma to być mężczyzna, czy kobieta. Mnie jednak — jeszcze raz mogłam się o tym przekonać — intuicja nie zawodzi nigdy: byłam niemal pewna, że przyjdzie do niej Toto. Już z góry cieszyłam się, że dzięki genialnej instalacji podświetlowej dowiem się nareszcie, w jakim stadium są ich wzajemne stosunki. Pomimo jednak absolutnej obojętności dla Tota, muszę się przyznać, drażniła mnie ta jego gra za moimi plecami. Pocięła było tylko to, że w każdej chwili mogłam zmusić go do wyjazdu na wieś, czy bodaj za granicę.

Gdy przyszedł, na dole była jeszcze sama. Pan Fred, gdy odłożył słuchawkę, już z większą pewnością siebie usiadł tuż przy mnie i niby niechcący położył za mną rękę na oparciu kanapy w ten sposób, że prawie mnie obejmował.

— Piękną macie tu wiosnę w Polsce — powiedział. — Piękną i niezwykle silnie przemawiającą do tych uczuć, które podczas reszty roku, zagłuszone nadmiarem przyziemnych spraw i zajęć, budzą się nagle, by nam przypomnieć, że istnieje piękno.

— Czyżby wiosna belgijska pod tym względem ustępowała naszej? — zapytałam.

— Nie wiem. By o tym sądzić, musiałbym przeżyć wiosnę w Belgii obok istoty równie wiosnianej i równie koncentrującej w sobie uroki i sugestie wiosny jak pani...

— Więc już pan nie żałuje, że został pan w Warszawie?

— Och — oburzył się. — Nie żałowałem ani przez jeden moment. Czyż moje oczy nie mówią tego pani codziennie!

Zaśmiałam się i potrząsnęłam głową:

— Może jeszcze nie nauczyłam się czytać ich wyrazów. Niech je pan zamknie... Dobrze? I teraz niech pan mówi...

Posłusznie opuścił powieki. Przechyliłam się i pocałowałam go w usta. Nie mogłam przecie przewidzieć, że na ten niewinny pocałunek, raczej musnięcie, zareaguje w sposób tak gwałtowny, chwytając mnie w objęcia.

Gdy przypominałam sobie o słuchawkach, u miss Normann był już ten ktoś. Śmiała się i z ożywieniem (oczywiście sztucznie!) opowiadała mi o perypetiach jakiegoś swego kuzyna słynnym steeple-chase w Liverpoolu. Jaszczurka! Już zdążyła wypenetrować, czym może zająć Tota!

Nie czekałam długo na jego głos. Ach, nie miałam już najmniejszej wątpliwości, że to był Toto. Poznałam go chociażby po tych jego ulubionych powiedzonkach, których nie ośmiela się przy mnie powtarzać, gdyż je zawsze wyśmiewałam.

Byli z sobą pan i pani Z ich rozmowy nie można było wywnioskować, by między nimi mogło

dojść do czegoś istotniejszego. Jednakże najwyraźniej go kokietowała, starała mu się przypodobać i — może pod tym względem Fred ma rację, — że w ten sposób kobieta zachowuje się tylko wobec takiego mężczyzny, który jej się podoba. Winszuję jej gustu! Ze swej strony Toto również nie pozostawał w tyle, obsypując ją banalnymi zachwytem i prawdziwie głupie komplementy.

Sama nie wiem dlaczego z takim spokojem zniosłam to wstrętne „słuchowisko”. Może dlatego, że byłam jeszcze pełna radości i wewnętrznej pogody, może dlatego, że obok mnie siedział Fred, taki miły i tak bardzo pod każdym względem przewyższający Tota.

Swoją drogą nie może to być przypadkiem, że spotykam w swym życiu ludzi wyjątkowo wartościowych, nieprzeciętnych, chociaż tak różnych i że oni właśnie odnajdują we mnie te zalety, które dla zwykłych tuzinkowych mężczyzn pozostają niedostrzegalne.

Po powrocie do domu zatelefonowałam do Tota. Oczywiście nie przyznał mi się, że był u niej, gdy zaś zaproponowałam, byśmy się spotkali oszóstej na fajfie u państwa Ledóchowskich, zgodził się bez najmniejszego zająknięcia, chociaż na własne uszy słyszałam, jak umawiał się z tą wydrą do kina właśnie na szóstą. Widocznie czuje jeszcze przede mną morę. Nic mu to zresztą nie pomoże. Gdy się już wszystko wyklaruje, opowiem komu trzeba o tych tygryszach. Wyobrażam sobie przez ile miesięcy Toto nie będzie mógł pokazać się nie tylko w Klubie Myśliwskim, lecz w ogóle w Warszawie.

Kto zostanie mistrzem Polski

„Zryw” spotka się z Hutą Zabrze



W poszczególnych VI grupach drużyn walczących o mistrzostwo Polski w boksie obecna sytuacja jest następująca:

Grupa pierwsza „Gedania” posiada 2 pkt. i stosunek zwycięstw 10:6. Warta ma 0 punktów i stosunek 6:10. „Odra” ze Szczecina jeszcze nie walczyła.

Grupa druga: na pierwszym miejscu jest „Gwardia” z Gdańska z dwoma punktami i stosunkiem zwycięstw 14:2. Natomiast ZKK Poznań nie ma punktów. Zresztą w tej grupie są tylko dwa wymienione kluby.

Grupa trzecia: Sytuacja jest dość ciekawa, bo pięściarze „Zabrze” przegrali ostatnio walkowerem z „Pafawagiem”, a przed tygodniem „Pafawag” zremisował z „Zrywem”. Na pierwszym miejscu znajduje się więc drużyna „Pafawag”, mając 3 punkty, gdy „Zryw” ma jeden punkt.

Grupa czwarta: Na pierwszym miejscu kroczy „Batory” z 4 punktami i dobrym stosunkiem zwycięstw 21:11. „Crocovia” i „Radomiak” nie mają zdobytych punktów. W grupie tej sytuacja jest całkowicie wyjaśniona, bo „Batory” potrafił pokonać swoich przeciwników.

Grupa piąta: „Gwardia” znajduje się na pierwszym miejscu jedynie dzięki lepszemu stosunkowi zwycięstw. Posiada ona 2 punkty i stosunek 13:3, wówczas gdy „Włókniarz” na rozegrane dwa mecze ma 2 punkty i stosunek 17:15. Na trzecim miejscu są pięściarze Rzeszowa bez punktów.

Grupa szósta: Pięściarze „Zjednoczonych” mają 2 punkty i 16:12 stosunek zwycięstw, a IKS — 2 punkty i stosunek 8:6 zwycięstw. „Lublinian” nie posiada wcale punktów. Nie trzeba zapominać, że „Zjednoczeni” rozegrali już dwa mecze.

Celem lepszego zorientowania się w sytuacji przypominamy dotychczasowe wyniki w mistrzostwach Polski:

- „Gedania” — „Warta” 10:6;
- „PFAWAG” — „Zryw” 8:8;
- „Batory” — „Radomiak” 12:4;
- „Zjednoczenie” — „Lublinianka” 10:6;
- „Włókniarz” — „Rzeszów” 14:2;
- „IKS” — „Zjednoczenie” 8:6;
- „Batory” — „Crocovia” 9:7;
- „Pafawag” — „Zabrze” 16:0 (walkower).
- „Gwardia” (W) — „Włókniarz” 13:3;
- „Gwardia” (G) — ZKK 14:2.

Dalszy ciąg mistrzostw nastąpi dopiero 9 stycznia. Walczyć będą następujące kluby: „Gedania” — „Odra”, „Zryw” — „Huta”, Zabrze, „Radomiak” — „Crocovia”, „Gwardia” (W) — „Gwardia” (Rzeszów), „Lublinianka” — IKS (Wrocław).

W Łodzi odbędzie się mecz z pięściarzami Śląska.

„Warta” - „Filmowiec” (Łódź) 69:50 w pływaniu

Rozegrane w Poznaniu zawody pływackie pomiędzy łódzkim „Filmowcem” a poznańską „Wartą” zakończyły się wysoce kim i w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny „Warty” w stosunku 69:50.

Na wyróżnienie zasługują wyniki: Jery na 100 m st. dow. 1:08,4 min., Cichońskiego w biegu klasycznym na 100 m 1:17,9 min. i na 200 m 2:59,9 min.

W ramach tych zawodów sztafeta żeńska „Warty” w składzie: Cichońska, Kurkówna, Bresańska, Miklaszówna ustaliła w biegu na 4 x 100 m st. klas. nowy rekord okręgu w czasie 6:43 min. Poza tym dwa rekordy okręgowe ustalił Łodzianin a mianowicie: Boniecki w biegu na 400 m st. dow. z czasem 5:43,6 min. oraz sztafeta 5 x 50 m. st. dow. 2:37,7 min.

Mecz w piłce wodnej pomiędzy „Filmowcem” i „Wartą” zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Bramkę dla „Warty” uzyskał Kruczkowski. Po zmianie stron wyrównał Jaworski z „Filmowca”.

KALENDARZYK

Wtorek
21
GRUDNIA

DZIS:
Zenona
JUTRO:
Tomasza

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253,50
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 04,44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134,15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117,11
Straż Pożarna

Dyżury apiek

Bojarski — Przejazd 19, Cymer — Wólczńska 37, Epsztajn — Piotrkowska 225, Niewiarowski — Złotowska 146, Pawlukiewicz — Pomorska 12, Trawkowska — ul. Erzeńska 56, Unieszowski — Dąbrowska Nr 24-b.

Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”.
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21
O godz. 19.15 „Lew na placu”.
TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — D. Szyńskiego 34
O godz. 19.15 „Kadet Winslow”.
TEATR „LUTNIA” — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Piękna Helena”.
TEATR „MELODRAM” — ul. Traugutta 18
O godz. 19.15 „Gody weselne”.
TEATR „OSA” — ul. Traugutta Nr 1
(w sali „Syrény”), telefon 272.70
O godzinie 19.30 „Porwanie Sabinek” z J. Wegrynem.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1:
„Cyrk” (godz. 15.30, 18.20, 20.30, w niedzielę 13.30), doz. dla młodz.
BALTYK — ul. Narutowicza Nr 20:
„Pontenral” (godz. 16.18, 20.21, niedz. 13.30), doz. dla młodz.
BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21:
„Kobieta sama” (godz. 17.30, 20. niedz. 15), doz. dla młodz.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2:
Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 43 (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21).
DEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:
„Dzieci ulicy” (godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę 13), doz. dla młodz.
MUZA — Ruda Fabianicka:
„Czarodziejskie ziarno” (godz. 18, 20, w niedzielę 15) doz. dla młodz.
POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 7:
„Przysięga” (godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30), doz. dla młodzieży. — Codziennie zmiana programu.
PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego 74/76:
„Tchórz” (godz. 17.30, 20, w niedzielę 15), doz. dla młodz.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 178:
„Kopciuszka” (godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30) doz. dla młodz.
REKORD — ul. Rzgowska Nr 2:
„Decyzja prof. Milasa” (godz. 18, 20.30, w niedzielę 15.30), doz. dla młodz.
ROMA — ul. Rzgowska Nr 84:
„Pieśń Tajgi” (godz. 17.20, w niedzielę 14), doz. dla młodz.
STYLAWY — ul. Kilińskiego Nr 123:
„Młoda Ida” (godz. 15.30, 18, 20.30, niedz. 13), doz. dla młodz.
ŚWIT — Batucki Rynek Nr 6:
„Zygmunt Kłosowski” (godz. 18, 20.30, w niedzielę 15.30), doz. dla młodz.
TECZA — ul. Piotrkowska Nr 108:
„Krakatit” (godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30), niedozwol. dla młodz.
TATKI — ul. Stenkiwiczowa Nr 40:
„Trzech P. Ludwików” (godz. 18, 18.30, 21, w niedzielę 13.30), doz. dla młodz. od lat 14.
WISLA — ul. Daszyńskiego Nr 1:
„Ulica Złotyryków” (godz. 15.30, 18, 20.30), doz. dla młodzieży. — Codziennie zmiana programu.
WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 16:
„Delegat floty” (godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30), doz. dla młodz. Codziennie zmiana programu.
WOLNOSC — ul. Napiórkowskiego Nr 18:
„Krakatit” (godz. 16, 18.30, 20, w niedzielę 12.30) niedozwol. dla młodz.
ZACHĘTA — ul. Złotowska Nr 28:
„Bohaterowie pustyni” (godzina 18)

Pogotowie dziecięce

Polski Czerwony Krzyż w trosce o swoich najmłodszych pacjentów postanowił uruchomić specjalną karetkę pogotowia dziecięcego. „Bazą” tej karetki będzie szpital dziecięcy Anny Marii. Uruchomienie tej karetki spodziewane jest w styczniu, gdy Czerwony Krzyż otrzyma z Min. Zdrowia przydział 10 nowych karettek.

Istnieje także projekt uruchomienia ambulansu samochodowego dla dzieci z województwa. Na ten cel projektuje się przeznaczenie pieniędzy uzyskanych ze zbiorów, przeprowadzanych obecnie w szkołach. (w)

Zebrania i odczyty

DZIS:
— W auli SGH, Armii Ludowej 3/5, o godz. 17 odczyt prof. inż. S. Guzickiego pt. „Znaczenie współzawodnictwa pracy”.
— W lokalu LOZE, Piotrkowska 67, o godz. 18 zebranie wszystkich nauczycieli boku z terenu okręgu łódzkiego.
— W sali Ligi Kobiet, Andrzeja 1, o godz. 18 odczyt Dr Szustrowej pt. „Gruźlica”.
— W lokalu przy ul. Curie-Skłodowskiej 1, o godz. 19 zebranie piekarzy z terenu Łodzi.
— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 18 zebranie członków ZMP.
— W lokalu Kom. Wojew. Str. Demo. krótkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 78 o godz. 19 wieczór dyskusyjny, na którym Dziekan prof. Dr Jan Namitkiewicz wygłosi referat „O roli jednostki według nauki Marksa”.



WTOREK, 21 GRUDNIA 1948 r.

11.57 Sygnal czasu i Hejnał. 12.04 Wiad. potużkowe. 13.00 Pog. inż. F. Baykowskie go pt. „Przechowywanie i zabezpieczenie nasion w czasie zimy”. 13.10 Przerwa. 14.30 Z dzisiejszej prasy. 14.35 Utwory charakterystyczne z płyt. 14.55 Felieton sport. red. L. Szumlewskiego. 15.00 Komunikaty. 15.05 Kwadrans melodi ogotyżnych z płyt. 15.20 Pogadanka J. Ostrowskiego „O Ludowym Instytucie Muzycznym”. 15.30 „Zimowe odkrycia świetlicowej gromadki” — audycja śl.-muz. dla dzieci. 15.50 Aud. dla chorych. 16.00 Dziennik populudniowy 16.30 „Pocmat pedagogiczny”. A. Makaren ki w rad. Z. Parnowskiego, w reżyserii T. Markowskiego. 17.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. P. R. w Bydgoszczy. 17.45 Audycja Tow. Przyj. Kolekturze. 17.50 „Mikolaj Ledniew — najmłodszy profesor uniwersytetu moskiewskiego” — pog. 18.00 Audycja specjalna śl.-muz. z okazji 69 rocznicy urodzin J. Stalina. 18.15 Uroczysta Akademia z okazji 150 rocznicy urodzin A. Mickiewicza. Transmisja z Teatru Polskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 (rezerva dziennika). 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symf. P. R. pod batutą Saszy Popowa, dyr. Filharmonii w Sofii. 22.00 „Mozarta muzyka”. Wyk.: T. Czajkowski i H. Rostworowski — piosenki. A. Pindras — akordeon, Z. Hodor — skrzypce, F. Leszczyńska — fortepian. 22.45 Koncert żyweń. 23.30 Omówienie programu do kalnego na jutro. 23.30 Koncert żyweń. 23.40 Muz. tan. i zakończenie audycji i Hymn.

FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH „I M A S S”
w ŁODZI, ul. GDAŃSKA Nr 138
zatrudni
SILĘ BIUROWĄ
z opanowaniem maszynopisaniem oraz jedną
MASZYNISTKĘ.
Zgłoszenia z ofertami kierować do Wydziału Personalnego w godzinach od 10-12. (K. 1175)

UWAGA! UWAGA!
NOWOCZESNA PRACOWNIA KRAWIECKA S. GINGLAS
ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 37
PRZYJMUJE WSKAZKI ZA MÓWIENIA DAMSKIE I MĘSKIEGO KRAWIECWA. DLA POSIADACZY KUPONÓW PRZYDZIAŁOWYCH, CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWOD. WYCH ORAZ STUDENTÓW WSKAZKI UCZELNI — 10% BĄBAT
z CEN ZATWIERDZONYCH.
(K. 533)

GWIAZDKI ZŁOTE
metalowane oraz ozdoby CHOIN KOWE po cenach najniższych
„BAZAR KATOLICKI”
ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 49
Telefon 157.99
DETAL. (pd.)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-77
CERUJE garderobe ODNAWIA krawaty.
(K. 1038)

Wymował dolary z listów

Nieuczciwy urzędnik przed sądem

Mirosław Brauer, urzędnik pocztowy, pracując przy ekspedycji listów zagranicznych, przyjęte listy zagraniczne otwierał, wymował z nich obcą walutę. W ten sposób otworzył 4 listy i wyjął z nich 10 dolarów. Podczas przeprowadzonej kontroli listów zauważono, że listy te były już otwierane, a następnie zaklejone.

Brauer stanął przed Sądem. Do zarzucanego mu czynu nie przyznał się, tłumacząc, że listy te wziął ze sobą dla uzupełnienia sumariusza. Sąd, nie dając wiary tym tłumaczeniom, skazał nieuczciwego urzędnika na 2 lata więzienia z pobawieniem praw obywatelskich i honorowych na 3 lata. (W)

„Najszczęśliwsza z sióstr” i paczki z niespodziankami

Ubiegła niedziela minęła w Łodzi pod znakiem „choinki” i „gwiazdki” w szkołach i przedszkolach. W kilku nastu zaś szkołach ponadto zorganizowano przedstawienia uczniowskie.

W roku bieżącym zwrócono szczególną uwagę na młodzież najbiedniejszą. Przedstawienia odbyły się przede wszystkim w szkołach na peryferiach miasta. I tak np. uczniowie szkoły podstawowej Nr. 133, rekrutujący się w 100 proc. z dzieci robotniczych wystawili komedię Szelburg - Zarembiny pt. „Najszczęśliwsza z sióstr”. Na godny naśladowania czyn zdobyła się młodzież 3 szkoły

przem. dziewiarskiej. Z własnych oszczędności starsza młodzież tej szkoły ufundowała większą ilość kompletów ciepłej odzieży i paczek żywnościowych dla uczniów szkoły Nr. 105. (jb)

POZNAŃSKIE MECH. WYTW. MECH.
Meblostyl
M. GRUZINSKI i S-ka
ŁÓDŹ, ul. STALINA 69.
MEBLE stała! Symp. nie na raty, wpłata 50%. Szafy, biblioteki, kredensy orzechowe, kuchenne — najwięcej wybór. (K. 20)

W 9 DNIU CIĄNIENIA ZNÓW PADŁY WYGRANE:

zł 100.000. — na Nr 91306 **zł 100.000.** — na Nr 85452
oraz 8 x 50.000, — zł

w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

H. KOPERSKIEGO ŁÓDŹ — NARUTOWICZA 9
Szczęśliwe losy do I klasy 55 Loterii — już do nabycia. (K. 1241)

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

10-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 65475 w Sochaczewie.	770 42375 593 43037 910 44029 333 45261 998 47720 826 48012 053 491 503 722 869 49387 838 50473 855 51689 52485 820 53068 770 835 846 54828 898 55017 56050 390 456 481 525 694 727 871 58011 59222 806 60233 643 61589 762 62335 551 561 777 63054 680 64061 909 65188 378 404 569 807 66064 107 67510 942 68130 561 775 70544 71041 606 671 886 980 72185 583 809 73230 237 350 74054 870 917 75424 76651 778 956 78049 080 994 79125 325 381 80273 843 82394 767 975 83422 84009 170 85789 86607 87319 875 88386 412 578 844 89271 90120 978 91283 886 92138 268 873 93110 452 513 714 809 94502 95581 750 96532 683 97158 182 577 662 673 952 99462 719 820 99947
Wygrana 300.000 zł padła na Nr 44527 w Grodzisku Maz.	21023 6 60 137 46 8 64 302 402 94 503 72 663 784 823 43 54 953 63 75 22044 309 64 82 425 89 514 38 45 90 92 836 61 910 31 23011 74 146 80 211 94 307 16 505 46 67 85 861 701 6 10 11 23 60 81 785 910 43 24013 36 41 54 87 181 233 59 82 9 94 325 62 494 545 620 34 8 96 727 29 83 907 25023 5 297 369 490 5 533 42 73 85 617 24 33 97 710 25 36 49 941 9 26015 43 9 237 46 91 423 39 522 5 604 59 734 865 913 27057 9 88 115 39 88 274 97 304 8 26 82 402 17 90 510 15 49 627 113 860 63 902 28029 109 340 402 27 53 67 80 551 72 667 97 99 716 72 812 52 909 99 29107 89 273 81 355 519 66 608 10 59 743 8 81 814 29 38 41 85 908 13 43 30003 41 58 138 45 82 68 220 57 59 91 323 7 42 58 479 518 759 68 884 98 986 82 6 31033 77 122 146 76 207 27 62 9 73 5 89 308 9 15 55 73 83 430 66 505 22 652 78 715 49 889 961 78 32002 47 57 73 100 40 532 90 117 24 60 70 75 715 26 41 70 89 33019 90 128 277 98 325 43 94 510 36 650 720 56 83 869 912 94 81 99 34074 110 11 33 202 40 4 88 413 37 42 3 57 22 520 611 81 715 26 32 880 963 35087 97 115 50 161 214 27 9 33
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 7364 w Katowicach, 59487 w Skierniewicach 70835 w Łodzi.	Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 8996 26408 40598 43090 46989 76421 85054 87278 92921.
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 824 10806 45083 52688 59901 70928 83942 92146.	Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 8073 12584 30071 36802 37672 40813 44190 44882 50718 51228 51793 52939 58746 60904 67914 70658 72863 76734 82046 82179 87317 88194 94601.
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 387 1457 4957 5362 5827 2913 8956 9595 11339 11850 12214 14121 14734 14876 15150 15382 18027 18292 21415 21846 21887 22527 23655 25119 25937 27867 28219 28628 29808 29824 30278 30920 34265 35228 35356 36160 36816 37458 39173 39852 39933 40476 40554 41305 41998 42430 43025 43298 45467 49207 49852 50259 51472 51806 55747 56739 58763 58830 57101 58308 58608 58878 58778 61499 61771 61999 62372 62714 62828 65494 65597 66496 66666 67143 67877 69471 69001 69075 72172 72856 72742 76314 76702 77111 78768 79119 79262 80168 81508 81722 82401 82963 84783 85382 85407 86683 86996 86897 89657 90385 92139 93209 94529 95046 95058 95273 98714 99164 99268	
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 412 745 1576 785 2087 187 513 553 3130 5621 725 6052 325 404 412 7563 862 8930 9268 498 894 10432 11612 834 14183 15226 328 846 17245 512 765 811 977 18979 19749 20656 676 21674 22006 152 275 914 998 23069 275 465 24368 712 814 995 28444 27113 189 470 629 693 29043 29319 368 417 30540 548 815 82298 33758 34921 36069 392 986 37270 338 504 40331 865 905 51636	

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Z ukosa Sposobność

Pana Kleofasa poznałem w barze „Pod Lodygą”, gdzie często zachodzę na popularny obiad. A było to tak:

Siedziałem przy stoliku nad talerzem czegoś, co mogło być równie dobrze filetem z kurczęcia, siekany kotletem z mamuta, jak gotowaną podeszwą.

W lokalu, jak zwykle o tej porze, był wielki tłok. W pewnej chwili do stolika, przy którym siedziałem, podszedł sympatycznie wyglądający pan i zapytał, czy może się przysiąść.

Po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi, zajął miejsce i, podparłszy głowę rękoma, kilkakrotnie ciężko westchnął. Nie poprzestając jednak na tym. Po chwili westchnienia jał przeplatać cichymi przekleństwami, które po dalszej chwili stały się tak soczyste, że zastąpiły mi zupełnie sos na moim talerzu.

Powodowany współczuciem, zagadnąłem go:

— Co panu jest? Może zawołać lekarza? Może wody?

— Widzi pan — powiedział — chcę się upić.

— Ależ nie łatwiejszego! A może panu brak pieniędzy? — zapytałem niespokojnie.

Nieznamy machnął ręką.

— Jestem Kleofas Iksiński — powiedział. Pieniądze dla mnie nie są problemem.

Nowy znajomy zaczął mi się podobać. Od czasu, jak wódka podróżowała, nie piłem jeszcze ani razu. A miałem ochotę. Teraz na darzała się jedyna sposobność.

— No to lu! — powiedziałem. — Kelnera się zawoła i zaraz przyniesie nam buteleczkę czystej.

Pan Kleofas znów machnął ręką.

— Nie o to chodzi — powiedział.

— Ja nie lubię wódki. Po prostu nie znoszę. I nie mogę się zupełnie zmusić do picia, mimo wie lokrotnych prób.

— Tak, to okropne — przyznałem. — A może jednak poradziłby się pan lekarza? I w ogóle po co robi pan ludziom apetyt — dodałem i rozgniewany wyszedłem.

K. E.

14-ka wraca na swoją trasę

Od środy dnia 22.12 br. tramwaj linii 14 powróca na swoją właściwą trasę, a mianowicie: ul. Armii Czerwonej, Stalina, Piotrkowska, Świerczewskiego do Rzeźni i z powrotem.

Humor

Stalość

— Tylko o jedno cię proszę, najdroższy, nie przedłużajmy zbytnio narzeczeństwa.

— Bądź spokojna, kochanie. Doład nigdy narzeczeństwo nie trwało u mnie dłużej niż dwa tygodnie.

INŻYNIERA lub **TECHNIKA-MECHANIKA** wzgl. **ARCHITEKTA** na stanowisko kierownika Wydziału Inwestycji i Odbudowy **ZATRUDNI** Dyrekcji Przemysłu Włókien Łykowych — Łódź, Piotrkowska 68.

Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do Wydziału Personalnego Dyrekcji. — Reflektujemy tylko na siły wysoko kwalifikowane. (K. 1256)

PRECYZYJNA FABRYKA APARATÓW PROJEKCYJNYCH
ZATRUDNI natychmiast:
ST. KSIĘGOWEGO, KSIĘGOWYCH, KSIĘGOWEGO kosztów własnych TECHNIKÓW i KONSERWATORÓW z długoletnią praktyką.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny — ul. M. No. wotki Nr 41, w godzinach od 9-12. (K. 1173)

BIURO SPRZEDAŻY MASZYN ROLNICZYCH
ŁÓDŹ — ul. TRAUGUTTA Nr 9, m. 5
zatrudni od zaraz:
3 Starszych księgowych
4 Rachmistrzów
2 Maszynistki
Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem należy kierować do Wydziału Personalnego. (K. 1244)

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO — ODDZIAŁ ŁÓDŹ
poszukuje:
1 referenta ubezpieczeniowego
2 samodzielnych księgowych
Zgłoszenia przyjmuje Referat Personalny C.H.P.D. O/Łódź, Montuszkki 11. (K. 1245)

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego ODDZIAŁ W ŁODZI
podaje do wiadomości swoim Odbiorcom, że w dniach 28, 29, 30 i 31 grudnia br. ze względu na **REMANENTY**, magazyny tejsze Centrali **NIE BĘDĄ WYDAWAŁY TOWARÓW.**
(K. 1211)

MIŁY UPOMINEK GWIAZDKOWY dla MŁODZIEŻY
to **KARNET FILATELISTYCZNY** ze znaczkami z Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski — Tour de Pologne, z oryginalnymi datownikami jedenastu miast etapowych — cena 100,— złotych. Do nabycia w każdej księgarni Sp. Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK” lub wysyła odwrotną pocztą po wpłaceniu zł 100,— 50 zł portu na konto P. K. O. I-7661. Komitet Organizacyjny Tour de Pologne — WARSZAWA. (K. 1242)

LEKARZE

Dr VOGEL — specjalista chorób kobiecych, akuszerka, Narutowicza Nr 4, telefon 260-92. (k 95)

Dr MARKIEWICZ GUSTAW wenerologiczne, skórne — ul. Piotrkowska nr 109/8, tel. 138-52. (k 77)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady zastrzyki, dentystryka. Analizy. Piotrkowska nr 3. (k 87)

Dr REICHER — specjalista wenerologiczne, skórne, piclowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 78)

Dr KUDREWICZ, specjalista: wenerologiczne, skórne, 8-9, 4-6, Piotrkowska 106. (k 73)

Dr MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 3, m. 1. Telefon 216-93. (k 79)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne, wenerologiczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 75)

LEKARZE DENTYSTYCI

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalności: Korony, mostki, porcelanowe. — Andrzeja II. Telefon 154-12. (k 125)

GABINET dentystryczny Mieczysława Tuchsznejdera — dawniej Franciszkańska 30, obecnie Piotrkowska 25/41. tel. 260-13. (k 312)

FELCZERZY

STARSZY felczer Galuba Stefan. Długoletnia praktyka szpitala, skórno-wenerologicznego. Główna 62-78. 13-20. (12161 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SALON kwiatów Zak Janina, Piotrkowska 35, tel. 127-18 dawniej Stalina 34. Poleca: dekoracje świąteczne, choinki, kosze, wianki i słubne w artystycznym wykonaniu. (k 1080)

DOM całosc lub czesc kupię. — Oferty Dziennik pod „Dom”. (11860 g)

SKRĘCARKA na 100 wrzecion, jedynostopowa poszukiwana. Telefonować 261-09 od 9-14. (12233 p)

DZIURKARKA „Guthmana” maszyna rotacyjna Singera, stoły do kroju. Sprzedam. wiad. tel. 260-40.

KUPIJE skórki: piżmowce, tchory, nutriety, karakuly, białe kózkowe, nutrietowe, inne futerkowe. Łódź, Piotrkowska 36, Bryczkowski, tel. 256-46.

ZARZĄD Związku Zawodowego Pracowników Sądowych w Łodzi — ogłasza sprzedaż konia lat 9, resorki i rolwagi. Obydwie ogumowane. Informacji udzieli Intendent Sądu Okręgowego Łódź, Plac Dąbrowskiego 5 w godz. 9-15 do 30.12.1948 r. (11990 s)

ZATRZĄSKI UBRANIOWE „Kohmor” — Czechosłowacka, poleca w hurtie „Hagel”, Łódź, Piotrkowska 151, tel. 107-93. (k 1193)

SZELAK Lemon-jasny, poleca — „Hagel”, Łódź, Piotrkowska 151, tel. 107-93. (k 1197)

PRACOWNIA kozuchów, poleca kozuchy długie dla firm, kozuszki dziecięce, blamy, oraz reperacje kozuchów. Łódź, Nowotki 33 (dawniej Pomorska). (k 29)

FILCE, krótkie na drzewie, drewnianki wieczorowe, poleca śródmiejska 44 (za Gdańską). (k 223)

KAPELUSZE damskie, męskie, duży wybór poleca sklep, Piotrkowska 323. (k 30)

PLYTY gramofonowe, duży wybór najnowszych przeboi „Melodifon”, Piotrkowska 155. (k 53)

KAPELUSZE damskie, męskie, duży wybór poleca sklep, Piotrkowska 190. (k 28)

Wieczne pióra — PRZEDAŻ — KUPNO — Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96. (K. 337)

STOJAKI choinkowe, ładna, rury i kolana do pieców poleca firma Kazimierz Madej, wyroby żelazne, artykuły techniczne, naczynia kuchenne, Piotrkowska 181, tel. Nr 272-08. (k 1176)

FOTOGRAFICZNE aparaty wszelkiego rodzaju kupuje, Fototechnika, Łódź, Piotrkowska 81. (k 520)

FUTERKA królicze poleca pracownia futer Marian Sabat, Narutowicza 1. (k 954)

GUZIKI damskie poleca Wytwórnia, Piotrkowska 85-82, telefon 194-27. (12390 p)

BAKELITOWA Wytwórnia przyjmuje wszelkie zamówienia, Piotrkowska 85-82, tel. 194-27. (12399 p)

KIOSK z gazetami, stycyzami dobrej punktu, oraz dywan perski do sprzedania. Wiadomość w kiosku Narutowicza 75.a. (12301 p)

FOTOAPARATY, SZTOPERY, Mikroskopy, Cyrkle, Niwelatory, Projektorzy kinowe 16 mm — poleca Jan Pufdak i S.ka, Łódź, Piotrkowska 83. (k 221)

MASZYNE

do podnoszenia oczek i duży **TAPCZAN** w dobrym stanie — **KUPIE**, ul. Nawrot Nr 11 (sklep dodatek ków krajeckich). (K. 1251)

DO SPRZEDAŃIA 2 krosna angielskie na chodzie i mechaniczne snowadto, Pabianice tel. 318. (k 1262)

SPANIOLA brązowego, szczeniaka czystej rasy sprzedam, Zawadzka 46/13. (k 1263)

SPRZEDAM trzy krosna ręczne na chodzie i Trajbmasyne 6 wrzecion, Ks. Brzózki 10/3. (k 1268)

WÓZEK dziecienny (limuzynka) sprzedam. Pawlak, Wschodnia 15, m. 18. (12297 p)

KUPIE willę lub domek w Łodzi ewentualnie blisko Łodzi. Oferty Dziennik Łódźki pod „Dobra sprzedaż”. (12294 p)

SREBRO ZŁOTO, ZŁOM KUPUJEMY „WARYS” ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 37. (K. 912)

SPRZEDAM maszyny do szycia cyk-cak, dwujęzykowe z motorkiem, Wiadomość Magistracka 30, suteryna, godz. 16-18. (12283 p)

SZUKAMY placu w Julianowie, Plac Wolności 8-4. (k 1255)

MASZYNE pończosnicza Ideal 20, dobry stan, sprzedam. Franciszek Postulka, Katowice, Zabrza 30, tel. 31218. (k 1240)

KUPIE domową maszynę do szycia w dobrym stanie. Wiadomość tel. 107-99. (11861 g)

WÓZKI dziecięce w dużym wyborze. Najtańsze źródło zakupu. Łódź, Wieckowskiego 5 (Śródmiejska i piętro). (k 1223)

MAGIEL do sprzedania. Składowa 13, m. 25. (12280 p)

WEŁNĘ OWCZĄ SKUPUJEMY w każdej ilości „POMORSKIE RUNO” ŁÓDŹ — NOWOMIEJSKA Nr 3 (w podwórzu, sklep 38). (K. 1079)

SPRZEDAM futro męskie jasne, Andrzeja 20, Mazowieck 1 (12270 p)

SAMOCHOŁ osobowy „Chevrolet” 8 cylindrowy, w pierwszorzędym stanie sprzedam. Piotrkowska 204, Longin Tłokiński. (12284 p)

DO SPRZEDAŃIA urządzenie sklepowe. Wiadomość tel. 157-57, od godz. 4-6. (12277 p)

MASZYNE „Singer” damska, sprzedam. Zgierska 40. Sklep tarabek. (12287 p)

KUPIE gospodarstwo rolne niedaleko Łodzi. Oferty Dziennik Łódźki pod „Poważny reflektant”. (12283 p)

PÓLKI, lady, otomane, plecyki żelazne, sprzedamy tanio. Wieckowskiego 24, Księgarnia, godz. 13-17. (12258 s)

POSZUKIWANIE PRACY

STENOTYPISTKA — maszynistka, średnio wykształcenie, szuka posady. Oferty Dziennik Łódźki pod Nr „12262”. (12262 p)

KSIĘGOWY bilansista, posiadający dużą praktykę, przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „39”, „Prasa” Piotrkowska 55. (k 1257)

PIELĘGNIARKA — wychowawczyni szuka posady do niemowląt lub starszych dzieci. Chętnie na wyjazd. Wschodnia 51, m. 43. (12282 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PAŃSTWOWA Fabryka poszukuje, biurałstki z maszynopisanem, technika-mechanika i księgowego finansowego. Oferty pod „Natychemiast” do Biura Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133. (k 1172)

ZAKŁADY Silników Spalających Łódź, Piotrkowska 183 zaangażują rutynowane maszynistki, technika inspektora zaopatrzenia, samodzielnych księgowych, referentów służby przeciwpożarowej. Zgłoszenia z życiorysem przyjmuje Wydział Personalny w godzinach 9-12 (k 1160)

POSZUKUJE wykwalifikowanej pielęgniarki do niemowlęcia. Narutowicza 27/3. (12302 p)

ZAMIESZKAŁYM na Bałutach, Ra dogoszezu, Zdrowiu, Marysinie, Karolewie, Widzewie, Chojnach, Zabieńcu, Stokach, Kozinach, Sikawie damy dobrą stałą pracę przy roznoszeniu książek i inkasowaniu należności ratalnych. Oferty z podaniem dzielnicy zamieszkania, pod „TBO” do „Prasy” Piotrkowska 55. (k 1250)

POTRZEBNA pomoc domowa lubiąca dzieci, Wschodnia 23, m. 20. (k 1265)

Przeostroga mamy — ryby



— „Mieście się na Ostrożność! Strzeżcie mięsa Oraz ości Bo niech każda Z was pamięta, że nadchodzi Ludzkie święta.”

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO**

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486 Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 10 mm — 25.— zł; za 1 mm szpalty, od 11 do 120 mm — 50.— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70.— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120.— zł. W tekście: do 10 mm — 60.— zł; za 1 mm szpalty, od 11 do 120 mm — 75.— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100.— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180.— zł; za 1 mm szpalty. **RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH**: Do 50 mm i szpalty 50%, drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30.— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15.— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30%, drożej.

NEUROLOGI: Do 70 mm — 30.— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40.— zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85.— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 110.— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150.— zł; za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 lam 50%, Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%. 2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%. 3. Za niedzieli i święta 50%. 4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-13. Telefon 150-74. Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu — 120.— z przesyłką pocztową — 135.— z dostarczeniem do domu — 170.— Konto P. K. O. Nr VII-547 (oddział w Łodzi).

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd. „Osw.” „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2

CENTRALA Spółdzielnia Wytworczych, Jaracza 6, przyjmie samodzielnych buchalterów na godziny popołudniowe. (12352 s)

MŁA, inteligentna panielke przyjmie do czytelnia, Plac Wolności 6-4. (k 1238)

POMOCNICĘ domową, zdolną z referencjami przyjmie, Plac Wolności 6, m. 4. (k 1239)

PRACOWNICĄ domową potrzebną. Referencje konieczne. Sienkiewicza 53, m. 5. (12382 p)

LOKALE

POSZUKUJE lokalu przemysłowego z silą od 25 m kw. do 70 m kw. Dzielnicą obojętną. Zwrot kosztów, tel. 192-65. (12258 p)

MIESZKANIE trzypokojowe komfortowe, własność przedwojenna sprzedam. Oferty pod „Uniwersytecka” do Dzielnicy Łódźkiej. (12154 p)

POKÓJ ładny, osobne wejście, śródmieście — przemysłowcowi albo kupcowi oddam. Oferty „Prasa” Piotrkowska 55 „Śródmieście”. (k 1210)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, przed pokojem, z wygodami w Bytomiu na takiż względnie pokój z wygodami w Łodzi. Oferty pod „P. Sikorskiego”. (11862 g)

SKLEP frontowy z pokojem, Andrzeja przy Piotrkowskiej, odstąpię za zwrot kosztów remontu. Wiadomość tel. 221-16. (k 1243)

ODDAM kuchnię, pokój śródmieście. Oferty Dziennik Łódźki pod „Remont”. (12248 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 2229, Radziejewska Maria. (k 1260)

ZGUBIONO leg. służbową PS PGR — Puck, na nazw. Wysocka Jadwiga. (12355 s)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — podaje do wiadomości:
1) **POSIADACZY I ZARZĄDCÓW NIERUCHOMOŚCI**, zawierających lokale wynajmowane — że w myśl § 12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 września 1948 roku o władzy włości w sprawach przy wymiarze i ściąganiu wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej (Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 375) i § 18, rozporządzenia Ministrów Odbudowy, Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych i Skarbu z dnia 23 października 1948 roku w sprawie wykonania dekretu o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 398) obowiązani są sporządzić obliczenie powierzchni użytkowej wszystkich wynajmowanych lokali i części tych lokali, zajętych przez podnajemców, które stanowią co najmniej jedną izbę oraz opis istniejących w tych lokalach urządzeń technicznych (wodociąg, kanalizacja, centralne ogrzewanie itp.); obliczenie powierzchni i opis winny być dokonane przy udziale najemcy i ujęte w protokół, podpisanym przez posiadacza względnie zarządcę nieruchomości i najemcę; czynności te winny być dokonane w takim terminie, by czynsz w nowej wysokości mógł być podany do wiadomości najemcy najpóźniej do dnia 31 grudnia 1948 roku;
2) **NAJEMCÓW, PODNAJEMCÓW I UŻYTKOWNIKÓW** lokali — że w myśl art. 33 dekretu o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 259) obowiązani są zawiadania posiadaczy względnie zarządców nieruchomości lub właściwe Starostwa Grodzkie — Oddziały Gospodarki Mieszkaniowej — o takich dotyczących ich zmianach, które powodują utratę przez nich prawa do korzystania z ulg zwolnień w opłacie czynszu lub wpłat na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej; winni niedopełnienia tego obowiązku podlegać karze grzywny do 30.000.— zł wymierzonej w trybie administracyjnym. Łódź, dnia 17 grudnia 1948 roku. (201/2) **ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

OGŁOSZENIE

Urząd Zatrudnienia w Łodzi przypomina wszystkim, że w myśl art. 3 Dekretu z dnia 2 sierpnia 1945 r. o urządzeniach zatrudnienia (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 182) Urzędem Zatrudnienia i jego placówkom w terenie województwa łódzkiego służy wyłącznie prawo kierowania do pracy i nauki zawodu oraz stosownie do art. 4 wyżej wymienionego Dekretu Kierownicy Zakładów Pracy obowiązani są zgłaszać do Urzędów Zatrudnienia:
1) każde wolne miejsce pracy i nauki zawodu,
2) każdego przyjętego pracownika i każdą przyjętą osobę do nauki zawodu.
Winni nie przestrzegania powyższego podlegają karze, określonej Dekretem z dnia 26. 4. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 161):
za przekroczenie art. 3 Dekretu z dnia 2. 8. 1945 r. karze aresztu do roku lub grzywny do 150.000.— zł — albo obu tym karom łącznie;
za przekroczenie art. 4 Dekretu z dnia 2. 8. 1945 r. karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 30.000.— zł. Łódź, dnia 20 grudnia 1948 r. **NACZELNIK URZĘDU.**

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Włodarczyk Jan, Piotrkowska 277. Włodarczyk Jan, Piotrkowska 277. (k 1261)

ZAGUBIONO legitymację partyjną PPR (stałą) Tomczyński Józef, Przetworcza 61. (k 1264)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKK—Łódź pow., Cechulski Zygmunt. (k 1265)

ZGUBIONO legitymację uczniowską Nr. 43, Mazurkiewicz Danuta, Wschodnia 15-76. (12296 p)

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Hrycyna Jerzy, Łódź, 6 Sierpnia 25. (12350 s)

ZGUBIONO odcinki wymiędowania. Nazwisko Franciszek, Leokadia Pietrusiewicz i Maria Ostapko. (12285 p)

ZGUBIONO portfel z dokumentami. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów. Irena Zielińska, Piotrkowska 118, m. 4. (12286 p)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego na nazwisko Jablonskiej Ireny. (k 1257)

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKK — Łódź, pałcówkę Grabica Kennkarte, gm. Woźniki oraz kartę rejestracyjną na sklep Nr 042067, wyd. przez 6 Urząd Skarbowy, na nazwisko Zyner Stanisław. (12234 s)

ZGUBIONO teczkę 15.12. 48 r. Proszę znaleźć o zwrot ks. skarbowej i dowodów za wynagrodzeniem. Krakusa 13, Sawicki. (12273 p)

ZAGUBIONO kartę RKK — Skierńwie, na nazwisko Józef Skonieczny, zam. wieś Byczki, pow. Rzymkowiec. (12281 p)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKK—Sieradz. Nazwisko Tadeusz Osiałkowski, zam. Lututów, Złoczewska 16, pow. Wieluń. (12280 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową. Nazwisko Alfreda Świątek, zam. Krzywa 4. (12285 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU męskiego, damskiego, bielizniarskiego, wyuczają kursy IPR. Zapisy Jaracza 14. (k 841)

ROZNE

ZDJĘCIA ślubne dla świata pracy Południowa 3. Zamawiać wcześniej. (11852 g)

PARYŻANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, śródmiejska 6/5. (k 160)

ZDJĘCIA legitymacyjne (retuszowane) w tym samym dniu. Piotrkowska 117. (k 477)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto — Smigacz, Piotrkowska 6. (k 1036)

WEZMĘ dzierzawę małej gospodarce, blisko Łodzi. Zgierska 12-18. (11855 s)

PRZYBLAKAŁ się pies wilk z obroza, rejestrowany w Warszawie. Odebrać można Piotrkowska 42, m. 32. Wilński. (k 1259)

PLAN „SW” ZAGINAŁ

(24)



Krupka zaś leżał na dachu wagonu i śledził swych prześladowców, wysiadających z pociągu. — No — mruknął do siebie — wykaraskałam się. Spodziewałam się, że te przygody wybiją mi z głowy raz na zawsze chęć poszukiwania planów „SW”.

Okazało się, że wyjście na dach z wagonu było łatwiejsze od drogi powrotnej. Przywołał ją na pomoc całą swą umiejętność ekwilibrystyczną Agapit z trudem wpełzał przez prześwit okna do wagonu.

Agapit zbliżył się do przedziału, w którym znajdowała się jego walizka i, zająwszy do wnętrza, zdążył ją. Jacyś dwaj osoby przywrócić planom do Krupki, przegladali pilnie zawartość Agapitowej walizki.

— Hola, panowie! — krzyknął Krupka — czyście szukali w mej walizce zesztorczonego śniegu? Osobnicy odwrócili się gwałtownie. Agapit poznał w nich panów Korzonka i Łodyżkę, twórców planu „SW”.